

Gazeta Kłomnicka



Nr 3 - Marzec 2010 (128)



Gminny Biuletyn Informacyjny



Gminne stypendia dla najzdolniejszych



Święto Kobiet u Emerytów





Nadchodzi Wielkanoc

Miejmy nadzieję, że za nami są już dni zimowe, czasem pełne grozy, gdy zabrakło energii elektrycznej, a wraz z nią, zamilkły radia, telewizory, komputery i wszelkie inne wynalazki współczesnego świata, bez których podobno nie można żyć. Otóż z radością i przekorą spowodowaną długoletnim doświadczeniem oświadczam, że to nieprawda. Wszystkie zdobycze cywilizacji zwłaszcza te z XX i XXI wieku, na pewno ułatwiają nam codzienne życie, ale stają się przekleństwem, gdy zabraknie

energii, która te zdobycze budzi do życia. Ponieważ w poprzednim numerze „Gazety Kłomnickiej” już pisałem na ten temat, to żeby się nie powtarzać, nie będę pisał jak ważne – w naszym mniemaniu – jest, abyśmy zawsze i bez ograniczeń mogli korzystać z energii elektrycznej. Wywodzę się z pokolenia, które doskonale pamięta jak w latach 60-tych i później, systematycznie wyłączano „prąd”, a lekcje oraz inne czynności domowe należało „odrabiać” przy świetle lamp naftowych, a jedną z najbardziej poszukiwanych umiejętności domowych, była umiejętność szybkiego wyczyszczenia szklanego klosza do takiej lampy, - bez uszkodzenia tegoż klosza- co wcale nie było takie łatwe. Pęknięty klosz nie nadawał się do powtórnego użycia i jeśli w domu nie było zapasowego, to zapadały „egipskie ciemności” i trzeba było szybko ewakuować się do łóżka. W większości domów wiejskich, mieszkania i całe budynki były ogrzewane różnego rodzaju piecami na węgiel, koks, drewno i trociny. Paliwo to było wysoce kaloryczne- dopóki się spalało. Później piece szybko wystygły i tylko ciepła pościel (słynne pierzyny) pozwalała zachować ciepło do rana. A zimy panowały wówczas srogię. Dzisiaj kiedy słyszę w telewizji, że nadchodzą siarczyste mrozy z temperaturą poniżej -16 stopni Celsjusza, to z rozrzwinięciem wspominam, kiedy przy minus 20 stopniach „zasuwało” się pieszko do szkoły, czasem z odległości kilku kilometrów, a po lekcjach szło się, na najbliższy zamrznięty staw na łyżwy albo na sanki. Dopiero przy minus 30 stopniach C zamykano szkoły. Swoją drogą mam nadzieję, że może ktoś z naszych młodych historyków lub socjologów, weźmie za temat pracy magisterskiej, opis warunków dostępu do wiedzy na terenach naszej gminy, w latach powojennych. Byłby to na pewno doskonały przyczynek do naszej najnowszej historii. No ale dość wspomnień. Zima się kończy i nadchodzi wiosna, najpiękniejsza pora roku – nie tylko w odczuciu poetów. Wszędzie dokoła budzi się nowe życie i chociaż jeszcze czasami pada śnieg, to jednak, coraz częściej słyszeć śpiew ptaków. Wiosna już od tysiącleci wywoływała wśród ludzi uczucia nadziei na lepsze i weselsze życie. W naszej kulturze chrześcijańskiej, pierwsze dni wiosny kojarzą się nam ze Świętami Wielkiej Nocy, kiedy to świętujemy zwycięstwo życia nad śmiercią. Wcześniejsze czuwanie przy symbolicznym grobie Chrystusa i kończące żałobę nabożeństwo w Wielką Niedzielę, są dla nas symbolami nowego, ciągle odradzającego się życia. Dlatego gdy spotkamy się przy świątecznym stole oprócz własnych, składanych sobie wzajemnie życzeń świątecznych – przyjmujcie Państwo, od wójta gminy, najlepsze życzenia zdrowia i powodzenia na nadchodzące dni i miesiące.

Adam Zajac

Szanowni Państwo

Mieszkańcy Gminy Kłomnice zbliżają się kolejne Święta Wielkiej Nocy. To najstarsze i najważniejsze święta chrześcijańskie mocno wpisane w Polską tradycję. Tegoroczne święta zbiegają się również z obchodami 20-lecia samorządu terytorialnego. Tym bardziej będzie okazja do wspomnień, refleksji oraz dyskusji o tej kolejnej barwnej karcie historii Gminy. Dlatego na ten ważny czas w imieniu własnym i Rady Gminy Kłomnice życzę Wam, aby Święta Wielkanocne przyniosły radość, spokój oraz wzajemną życzliwość. Spędzane w gronie rodziny i przyjaciół były czasem sprzyjającym wyciszeniu, zadumie i odpoczynkowi. Życzę również, aby ten czas otuchy i nadziei, stał się źródłem wzmacniania ducha dla społeczności naszej Gminy.

Jarosław Łapeta Przewodniczący Rady Gminy Kłomnice

Spis treści

Gmina Przyrów pomogła	4
Ruszyła kampania płatności obszarowe 2010r.	4
Podatek od nieruchomości grunty pozostałe	5
Komenda Miejska Policji w Częstochowie	6
Radzi * Ostrzega * Proponuje.....	6
Lekarzem być – to znaczy... ..	6
(cz.II).....	6
Stypendia dla uzdolnionych	10
Będzie pomnik Żołnierzy Armii Krajowej.....	11
Spotkanie sprawozdawczo – informacyjne połączone ze Świętem Kobiet	11
Dziesięć lat wyścigu... (cz.II).....	12
O naszym Wyścigu powiedzieli.....	14
Start za kilka dni	15
Jedno miejsce tysiąc wrażeń... ..	16
Wycieczka do kopalni soli	17
Ferie 2010 w ZS. w Kłomnicach	18
„Szansa na lepszą dorosłość”	18
„... błędy ortograficzne to takie literackie odciski palców człowieka”	18
Inauguracja Gminnej Ligi Strzel.....	19
Humor od czytelników	20
OSP Garnek podsumowała rok.....	20
Sprawa Bahnschutza Woszczyzny ...	21

Wydawca:

Urząd Gminy Kłomnice

ul. Strażacka 20

42-270 Kłomnice

tel.: 034-328-11-22

fax 034-328-11-21

email: ug@klomnice.pl

Gazete redaguje kolegium

w składzie:

Janik Leszek - red. naczelny,

Kloczkowska Agnieszka,

Kusztal Wanda,

Milc Jan - z-ca red. naczelnego,

Poroszewski Jarosław,

Śliwakowska Małgorzata,

Wiewióra Róża,

Wójcik Krzysztof,

Wysocki Paweł - red. tech.

email: gazeta@klomnice.pl

Druk:

Drukarnia „Udziałowiec”

Olsztyn,

ul. Narcyzowa 2

tel. 034 328 52 61,

www.udzialowiec.com.pl

Nakład: 1500 egz.



Gmina Przyrów pomogła

Adam Śliwakowski

Wubiegłorocznym numerze **Gazety Kłomnickiej** pisaliśmy o pożarze w miejscowości Zawada, w którym spłonęła min. stodoła wraz ze zgromadzonymi w niej zapasami paszy dla krów, należąca do rolniczej rodziny Państwa Wilków. Na początku poszkodowani rolnicy otrzymali bale sianokiszonki i słomę od okolicznych rolników z terenu gminy Kłomnice, jednak zgromadzone zapasy z czasem się wyczerpały.

Aby pomóc zwierzętom inwentarskim przetrwać trudny okres postanowiliśmy zwrócić się z apelem o pomoc do rolników z terenu gminy Przyrów.

Wystosowaliśmy do Wójty Gminy Przyrów Pana Roberta Nowaka pismo w niniejszej sprawie. Odpowiedź była natychmiastowa. Rolnicy z terenu Przyrowa zadeklarowali pomoc głównie w postaci sianokiszonki i słomy. Pozostał do rozstrzygnięcia jedynie problem transportu bali i kostek słomy. Z pozoru prosta sprawa, jednak biorąc pod uwagę, że jeden bal sianokiszonki waży około 400 kg pojawia się mały problem.

Dokonaliśmy jednak wcześniej rozeznania i okazało się, że każde gospodarstwo dysponuje odpowiednim ładowaczem, więc pomyślałem sobie damy radę.

Swoją pomoc w zakresie użyczenia samochodu do transportu bali sianokiszonki zadeklarował Pan Andrzej Śpiewak-właściciel zakładu kamieniarskiego w miejscowości Lipicze. Z kolei za kierownicą samochodu zasiadł sam sołtys miejscowości Zawada Pan Andrzej Wilk. Cała akcja zwożenia poszła bardzo sprawnie. Pracownik referatu rolnictwa Pani Elżbieta Struska, która poinformowała rolników o akcji objechała ze mną wcześniej gospodarstwa deklarujące swoją pomoc.

W gminie Przyrów zostaliśmy przyjęci serdecznie. Uderzyła nas tak rzadka w dzisiejszych czasach godna naśladowania postawa, oraz bezinteresowność i otwartość na problemy innych ludzi. Raz jeszcze pragnę podziękować Wójtowi Gminy Przyrów Panu Robertowi Nowakowi, pracownikowi referatu rolnictwa Pani Elżbiecie Struskiej

oraz rolnikom z terenu gminy Przyrów, a w szczególności z miejscowości Zarębice: Deska Jarosław, Piskorski Włodzimierz, Hamerla Mirosław, Wyrwał Stanisław, Kałka Jan, Lipka Szymon. Z miejscowości Bolesławów: Adamus Michał, Sikora Marek. Z miejscowości Staropole Nowak Władysław, Synowiec Adam. Z miejscowości Wiercica Grzesik Leon. Ponadto pragnę jeszcze raz podziękować P. Andrzejowi Śpiewakowi za wypożyczenie samochodu do przewozu bali sianokiszonki, oraz sołtysowi miejscowości Zawada P. Andrzejowi Wilkowi za pomoc w ich transporcie.

Ruszyła kampania płatności obszarowe 2010r.

Zdnem 15 marca jak co roku rozpoczęła się ogólnopolska kampania płatności bezpośrednich. Jak co roku rolnicy, którzy korzystają z tych płatności, będą musieli zadeklarować we wnioskach odpowiednią powierzchnię i rodzaj płatności z której będą korzystać.

Śladami lat ubiegłych również w tym roku pojawiły się pewne zmiany, ale w moim przekonaniu są to zmiany na plus, czyli takie które w pewnym sensie zmniejszą biurokrację i ułatwią rolnikowi życie. Pozwolą także zaoszczędzić cenny czas którego przecież i tak jest zawsze mało. Mówiąc o najważniejszych zmianach we wniosku mam na myśli wspólny formularz, na którym rolnik może jednocześnie zwrócić się o pomoc finansową z tytułu dopłat obszarowych, wspierania gospodarowania na obszarach górskich oraz innych obszarach o niekorzystnych warunkach gospodarowania (ONW), płatności na realizację przedsięwzięć rolnośrodowiskowych i poprawę dobrostanu zwierząt (PROW 2004-2006) oraz płatności rolnośrodowiskowe (PROW 2007-2013), a także o dopłaty uzupełniające.

Wprowadzenie jednego formularza wniosku dla dziesięciu różnych rodza-

jów płatności spowoduje, że rolnik nie będzie musiał wielokrotnie podawać tych samych danych i występować do Agencji z osobnymi wnioskami o przyznanie różnych dopłat. W tym roku rolnicy będą mogli się ubiegać o płatność do roślin strączkowych i motylkowatych drobnonasiennych. W województwie śląskim rolnikom przysługuje także płatność do krów i owiec.

Kolejną nowością są dopłaty obszarowe do prowadzenia upraw zagajników drzew o krótkiej rotacji, takich jak: brzoza, topola czy wierzba. Rolnicy, którzy chcą skorzystać z takich dopłat muszą we wnioskach zadeklarować tak wykorzystywane grunty, jako odrębne działki rolne. Jeśli chodzi o krajowe uzupełniające płatności obszarowe (UPO) to będą one po raz pierwszy przysługiwały także do powierzchni, na których nie jest prowadzona żadna uprawa, jeżeli na gruntach tych:

- rolnik dokonał zasiewu w celu podniesienia żyzności gleby poprzez wprowadzenie do niej świeżej masy roślinnej (zielony nawóz);

- roślinność ta została przyorana lub wprowadzona do gleby na skutek zastosowania innego zabiegu mechanicznego, w terminie do dnia 31 sierpnia roku, w którym został złożony wniosek o przyznanie płatności uzupełniającej;

- nie jest prowadzona uprawa przez okres nie dłuższy niż jeden rok.

Wnioski, które rolnicy otrzymują pocztą są już częściowo wypełnione, to też duże ułatwienie w przypadku gdy uprawy i areal nie zmieniły się w stosunku do roku ubiegłego. Rolnicy, którzy nie występowali jeszcze wcześniej o płatności, powinni zwrócić się do ARiMR o nadanie numeru identyfikacyjnego gospodarstwa. Z kolei zarówno rolnikom którzy korzystali wcześniej z płatności obszarowych, jak i tym którzy występują po raz pierwszy, polecam skorzystać z pomocy pracowników Śląskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego, którzy już od kilku lat pomagają wypełniać formularze wniosków.

Także w tym roku specjalista ŚODR będzie świadczył pomoc w zakresie wypełniania wniosków w dniach: poniedziałek, środa, piątek w godzinach od 8.00 do 14.00 w Sali Urzędu Stanu Cywilnego Urzędu Gminy Kłomnice. Co prawda z posiadanych przeze mnie informacji wynika, że za wypełnienie



wniosku będzie trzeba zapłacić, ale pozostaje gwarancja, że wniosek jest wypełniony jak należy.

Jeśli z różnych powodów chcemy wypełnić wniosek sami to polecam koniecznie zapoznać się z instrukcją wypełniania wniosku, która jest przesyłana wraz z wnioskiem do rolnika. Należy pamiętać że wypełniony wniosek wraz z „materiałem” graficznym należy złożyć we „właściwym” biurze powiatowym ARiMR lub przesłać pocztą pomiędzy 15 marca a 17 maja 2010 r. Przepisy dopuszczają złożenie wniosku po tym terminie, ale nie później niż do 11 czerwca 2010 r. i niestety w takim wypadku za każdy dzień roboczy opóźnienia należna rolnikowi kwota płatności będzie obniżana o 1%. Przed złożeniem wniosku rolnicy proszeni są o sprawdzenie poprawności wszystkich zawartych w nim informacji.

W oczekiwaniu na bociany...

Chyba wszyscy w niecierpliwości oczekujemy nadejścia wiosny. Długa i mroźna zima dała nam nieźle popalić w przerośni i dosłownie. Przeczuwając nadejście cieplejszych dni jak co roku przystąpiliśmy do działań mających na celu poprawienie warunków bytowych naszych tak ochoczo wyczekiwanych bocianów, zwiastujących rychły koniec złej zimy. Boćki bardzo upodobały sobie teren naszej gminy. Objężdżając w sezonie letnim poszczególne sołectwa, możemy doliczyć się około 20 zasiedlonych gniazd. Liczba ta stopniowo wzrasta. Nasz samorząd ma w tym sporą zasługę. Co prawda nie zmusimy bocianów na siłę do osiedlania się na terenie naszej gminy, ale możemy, co zresztą robimy wyjść naprzeciw i przygotować po-

szczególne gniazda tak, by poprzez przycięcie gałęzi i drobne zabiegi pielęgnacyjne umożliwić naszym przyjacielom odpowiednie warunki siedliskowe. Podobnie w tym roku przeprowadzamy aktualnie takie prace. Dodatkowo zamontowano nowe gniazdo w miejscowości Skrzydlów, gdyż stare zostało doszczętnie zniszczone w wyniku silnego wiatru. Bociania rodzina co roku systematycznie zasiedlała to gniazdo, w tym roku nowe będzie jeszcze stabilniejsze i wygodniejsze. Zawsze wychodzę z przekonania, że szanując i pomagając przyrodzie nawet niewielkim nakładem kosztów możemy zrobić coś naprawdę dobrego. Przyroda zawsze odpłaca. Chciałoby się, aby jak najwięcej gmin raz w roku przeprowadziło akcję przycinania odrastających przy gniazdach gałęzi, umożliwiając tym samym adaptację gniazda. Niestety coraz częściej mam wrażenie, że w nawale spraw i obowiązków samorządy często zapominają o bocianie białym, ptaku bożym zwiastującym szczęście, symbolu polskiej wsi. Wierzę jednak, że z czasem zmieni się podejście samorządów, w których to gestii leży podejmowanie działań na rzecz ochrony i utrzymania populacji tych ptaków. Nasze działania mogą Państwo śledzić na Ogólnopolskiej Bazie Aktywności na rzecz Bociana Białego www.bociany.pl.

Podatek od nieruchomości grunty pozostałe

Wostatnim czasie pojawiło się dużo zapytań dotyczących podatku od nieruchomości, w związku z wydzielonymi działkami budowlanymi. Działki te wydzielane są przez geodetów pracujących w terenie, na zlecenie Starostwa Powiatowego w Częstochowie. Zmiany w referacie podatkowym dokonywane są na podstawie zawiadomień o zmianach w danych ewidencji gruntów i budynków Starostwa Powiatowego w Częstochowie (zgodnie z § 49 Rozporządzenia Ministra Rozwoju Regionalnego i Budownictwa z 29.03.2001r. w sprawie ewidencji gruntów Dz.U. nr 38 poz 454).

Grunty do dnia dokonania podziału w danej miejscowości, opodatkowane były podatkiem rolnym, po dokonaniu zmian część wydzielona jako działka budowlana podlega podatkowi od nieruchomości (w roku 2010 jest to stawka 0.18 zł za 1 m² powierzchni), pozostała część nadal podlega podatkowi rolnemu. W niektórych przypadkach cała działka została uznana za działkę budowlaną. Wyłączenie z klasyfikacji gruntów, które znajdują się pod budynkami, powoduje wzrost podatku, ponieważ wówczas zostaje naliczany podatek od nieruchomości za każdy m² powierzchni, a nie jak dotychczas podatek rolny. Przy zgłoszeniu użytkowania budynku, zakupu/sprzedaży nieruchomości Starostwo dokonuje wydzielenia działek budowlanych.

Przeklasyfikowanie gruntów w miejscowościach z terenu Gminy Kłomnice odbywało się w następujących latach: Kłomnice w 2005 roku, Rzerzeczyce, Niwki, Garnek w 2006 roku, Nieznanice, Skrzydlów, Zawada, Witkowice, Chorzenice, Zberezka, Michałów Rudnicki, Konary w roku 2008.

W 2010 roku zostaną wyłączone działki w następujących miejscowościach: Chmielarze, Karczewice, Kuźnica, Lipicze, Michałów, Pacierzów, Rzeki Małe, Rzeki Wielkie, Zdrowa. «



KOMENDA MIEJSKA POLICJI W CZĘSTOCHOWIE

RADZI * OSTRZEGA * PROPONUJE

42-200 Częstochowa ul. Ks. J. Popiełuszki 5
tel. 997, kom. 112, 034 369 12 55
www.czestochowa.slaska.policja.gov.pl

Zdarza się, że do Policji docierają sygnały o wykorzystywaniu najrozmaitszych okazji sprzyjających dokonywaniu oszustw i kradzieży, przez amatorów cudzej własności. Działanie takich osób można ująć w pewien schemat, którego znajomość może nas ustrzec przed przestępstwami.

GDY ODEZWIE SIĘ DZWONEK - POMYŚL ZANIM OTWORZYSZ!

Oto niektóre sposoby działania oszustów:

„Na urzędnika” – przybysz / kobieta lub mężczyzna/, wzbudza zaufanie, twierdzi, że jest przedstawicielem konkretnej, znanej firmy, instytucji np. ZUS. Jego faktycznym zadaniem jest wejście do mieszkania, aby zorientować się co można ukraść i robi to jak tylko nadarzy się ku temu okazja.

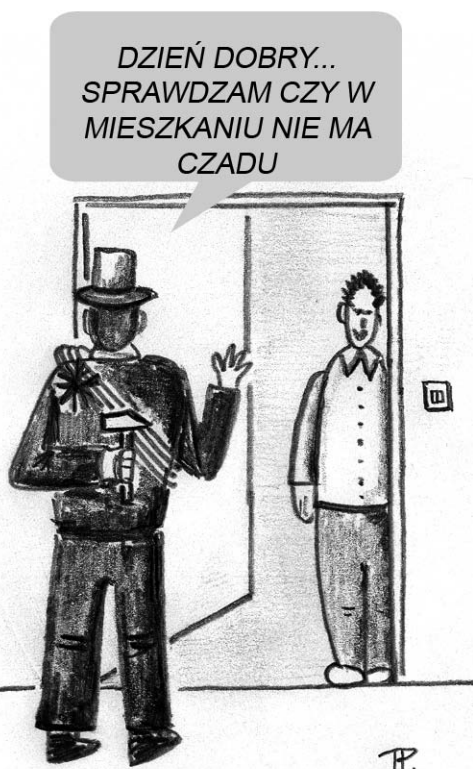
„Na pracownika” – powie, że przy-

szedł coś naprawić lub sprawdzić/ „kominiarz”, ostentacyjnie w firmowym kombinezonie, pokazując przy tym narzędzia ślusarskie lub hydrauliczne. Przy okazji fikcyjnej naprawy bacznie lustruje nasze lokum. Może zdarzyć się, że „fachowiec” zarząda zaliczki za wykonanie robót.

„Na kupca” – będzie proponował sprzedarz towarów/sprzęt RTV, AGD, kosmetyki, narzuty, odzież skórzaną, wełnianą pościel/ oferując bardzo „atrakcyjne” ceny.

„Na cudzoziemca” – nieznajomy mówi „nieporadnie” po polsku, ale na tyle dobrze, by go zrozumieć. Często osobom tym towarzyszą małe dzieci. Próbują oferować do sprzedaży towary, złote monety, wymianę „dolarów” na polskie pieniądze, proszą o szklankę wody do popicia lekarstw. Jest to metoda na „oszacowanie” możliwości gospodarzy i dokonanie kradzieży mienia. «

PAMIĘTAJMY, OKAZJA CZYNI ZŁODZIEJA!!!



CIEKAWI LUDZIE, CIEKAWE SPRAWY

Lekarzem być – to znaczy...

Rozmowa z panią Wiesławą Balas – lekarzem, wieloletnim szefem i animatorem służby zdrowia w Gminie Kłomnice.

Red.: Pani doktor. Podczas poprzedniego spotkania mówiliśmy o pilnej potrzebie wybudowania nowoczesnego budynku dla potrzeb służby zdrowia w naszej gminie. Pomyśl powstał w początku lat 70-tych. Mimo znacznych swobód, w dalszym ciągu nie był to okres sprzyjający „rozmachowi” inwestycyjnemu na szczeblu gmin. Wtedy budowano wielkie, tzw. „sztandarowe” inwestycje typu Huta Katowice czy Port Północny, które miały wszystkie

priorytety. Tam kierowano materiały budowlane i środki finansowe. Nie był to pomyśl trochę „na wyrost”?

W.B.: To prawda, budowano wielki przemysł, który po latach, w momencie przekształceń gospodarczych stał się źródłem całkiem pokaźnych wpływów do budżetu państwa. Nie mniej podjęliśmy starania o tzw. pozyskanie inwestycji i udało się. Specjalnie dla naszej gminy opracowano projekt indywidualny, z nowoczesnymi rozwiązaniami układu gabinetów i pracowni. Projekt przewidywał kilka gabinetów lekarskich, poradnię dla dzieci chorych i oddzielnie dla zdrowych, gabinet gi-

nekologiczny z odrębną poczekalnią i pokojem pielęgniarki – położnej, gabinety stomatologiczne, poradnię chirurgiczną, rehabilitacyjną, pracownię ekg i laboratorium. Gmina nie dysponowała odpowiednim terenem pod taki obiekt. Natomiast taki grunt, leżący u zbiegu ulic Strażackiej i Pocztowej posiadała parafia w Kłomnicach. Były to trudne czasy, toteż dopiero po wielu staraniach udało się pozyskać działkę pod budowę Ośrodka Zdrowia i uzyskać zgodę na sprzedaż przez parafię pozostałych po podziale działek budowlanych (od ul. Projektowanej). Koszt podziału całego gruntu pokryła gmina ze swojego budżetu. Wielki udział w tym procesie miał ówczesny Naczelnik Gminy p. Jerzy Kozakiewicz. Dzięki jego zapobiegliwości i umiejętności argumentacji udało się całą sprawę doprowadzić do szczęśliwego końca. Proboszczem w tym cza-

sie był ks dr Bronisław Panek, który bardzo życzliwie odniósł się do tego pomysłu.

Teraz przyszła kolei na inwestycję. Powstał Społeczny Komitet Budowy Ośrodka Zdrowia. W tym czasie bardzo „modne” było budowanie w czynie społecznym. Oczywiście wkład społeczny był, bowiem mieszkańcy opodatkowali się na zebraniach wiejskich. Nie pamiętam w jakiej wysokości, ale z pewnością nie były to jakieś bardzo duże kwoty. Przystąpiliśmy do zbierania pieniędzy. W tej akcji wzięli udział wszyscy pracownicy Ośrodka Zdrowia i Urzędu Gminy. Jednak mimo deklaracji, wielu mieszkańców niezbyt życzliwie odnosiło się do tej zbiórki, niektórzy, szczególnie ci mający zakładową służbę zdrowia (np. kolejarze) wręcz wrogo i niekulturalnie. Najwięcej środków finansowych pozyskaliśmy z miejscowych zakładów pracy. Mimo wielu innych trudności budowa ruszyła. Mieszkańcy wykopali fundamenty. Później miejscowi rzemieślnicy wykonywali różne roboty fachowe. Bardzo duży wkład pracy mieli panowie: Kazimierz Pikos, Stefan Grabny, Józef Grabny, Władysław Grabny, Jerzy Zatoń i wielu, wielu innych życzliwych ludzi. Łączny udział mieszkańców wyniósł ok. 10% wartości inwestycji. Budowano z tego, co było dostępne. Nie mieliśmy wówczas możliwości wyboru materiałów ściennych czy wykończeniowych. Był to czas, w którym na materiały budowlane otrzymywało się tzw. przydziały. Rzecz w czasach obecnych nie do pomyślenia! Ale wtedy tylko w ten sposób można było cokolwiek zrobić. Ostatecznie po licznych interwencjach w różnych „instancjach”, gdzie wielką rolę odegrał Naczelnik Gminy p. Jerzy Kozakiewicz w 1979 roku udało się zakończyć budowę. Powstał naprawdę znakomity obiekt, w którym mogliśmy zmieścić wszystkie niezbędne w nowoczesnym ośrodku zdrowia gabinety specjalistyczne i pracownie. Dzięki przemyślanym rozwiązaniom, obiekt służy społeczeństwu do dziś. Pomimo wielu zmian organizacyjnych i zwiększonych potrzeb oraz wymagań jego przydatność jest nadal bardzo duża. Dzięki wielu pomieszczeniom, jakie są w tym budynku możemy dziś korzystać z pomocy wielu specjalistów, których

dotychczas poszukiwaliśmy w Częstochowie lub Radomsku. Znajdowało się tam także zaplecze szkoleniowe, gdzie szkoliliśmy siostry PCK, które podejmowały później pracę w terenie wśród osób starszych, niepełnosprawnych i obłożnie chorych. Jak przystało na nowoczesną placówkę służby zdrowia, posiadaliśmy także karetkę pogotowia. Całe wyposażenie Ośrodka Zdrowia otrzymaliśmy z Narodowego Funduszu Ochrony Zdrowia. Decyzja o jego przyznaniu poprzedzona była wizytą Konsultanta Krajowego z Instytutu Medycyny Wsi w Lublinie i szefa NFOZ w Ministerstwie Zdrowia. Obaj panowie, których zaprosiliśmy wspólnie z p. Jerzym Kozakiewiczem byli bardzo pozytywnie nastawieni do naszych potrzeb i po obejrzeniu całego obiektu zdecydowali o przyznaniu kompletnego wyposażenia. Równoległe z budową budynku ośrodka rozpoczęła się budowa „Domu Lekarza”. Jednak ze względu na kłopoty materiałowe, o których wspomniałam, budowa utknęła na fundamentach i przez dłuższy czas nie się tam nie działo. Dopiero po kilku latach, kiedy Naczelnikiem Gminy był p. Marek Kurczyk na fundamentach rozpoczęto budowę obecnego budynku Urzędu Gminy. W tym czasie nie było już tak pilnej potrzeby budowy mieszkań dla lekarzy. Sytuacja zmieniła się na lepsze, na nasz teren wrócili młodzi lekarze, mieszkańcy Kłomnic i problem mieszkań rozwiązał się w pewnym sensie sam.

Red.: ... a co z innymi miejscowościami naszej gminy, jak tam organizowano opiekę medyczną?

W.B.: Równoległe z budową nowego Ośrodka Zdrowia w Kłomnicach, ówczesne władze administracyjne gminy przychyliły się do naszych sugestii i przekazały nam budynki po byłych Gromadzkich Radach Narodowych w Rzerzyczach i Garnku. Nastąpiła rychła ich adaptacja dla potrzeb lecznictwa. Na terenie gminy mieliśmy trzy Ośrodki Zdrowia i punkt felcherski w Skrzydlowie.

Red.: Czy zakres proponowanych usług był na tyle duży, żeby mieszkańcy mogli czuć się bezpiecznie?

W.B.: Naturalnie. Podstawowa opieka zdrowotna, bo w tym czasie taki zakres świadczeń wykonywaliśmy, była postawiona naprawdę na wysokim po-

ziomie. Oczywiście nie był to tak szeroki wachlarz usług jak obecnie, ale już wówczas mieliśmy dobrze wyposażoną poradnię chirurgiczną, nowoczesny gabinet ginekologiczny, z prawdziwego zdarzenia poradnię dla dzieci i świetnie wyposażone laboratorium. Poza tym znakomicie poprawiła się dostępność do usług podstawowych, choćby tylko dlatego, że powstały nowe placówki i mieszkańcy gminy mogli z nich korzystać bez potrzeby jazdy do Kłomnic. Niestety do specjalistów trzeba było nadal jeździć do Rudnik lub Częstochowy albo innego ośrodka miejskiego.

Natomiast jeśli chodzi o bezpieczeństwo w ogóle, to wraz z rozwojem rozmaitych nowych technologii pojawiły się też nowe, nieznane dotąd zagrożenia. Tak też było w 1986 roku podczas katastrofy w elektrowni atomowej w Czarnobylu. Wybuch nastąpił w nocy z 26/27 kwietnia 1986 roku. Pierwsze „nieśmiałe”, a więc nieoficjalne wiadomości docierały do nas 29 kwietnia, natomiast oficjalny komunikat Ministerstwa Zdrowia został ogłoszony 1 maja. Podczas manifestacji 1-majowej skorzystałam z nagłośnienia i zapowiedziałam podawanie mieszkańcom specjalnego preparatu jodowego zapobiegającego uszkodzeniu tarczycy. Podawanie odbywało się nieprzerwanie przez kolejne trzy dni,



w pierwszej kolejności dzieciom, a następnie osobom starszym. Dzięki zapobiegliwości kierownika naszej apteki p. mgr Anny Nizio mieliśmy zamówioną wystarczającą ilość tego specyfiku. Dowoziliśmy go z „Cefarmu” w Kamyku.

Red.: Dobrze pamiętam ten dzień, (piękna pogoda, ciepło, bezchmurne niebo, prawie lato) kiedy ogłoszono potrzebę podania preparatu jodowego. Pani spokojny komunikat spowodował, że nie powstała panika, co zasadniczo ułatwiło przeprowadzenie tej ważnej akcji. Na szczęście nasz teren nie był zbyt mocno narażony na skutki tego największego na świecie wypadku jądrowego... Pani Doktor, mijały lata, stopniowo zmieniała się Polska, zmieniała się też służba zdrowia, zaczęto coraz częściej „majstrować” przy tzw. ustawach zdrowotnych. Co, w kontekście tych rozmaitych zabiegów sądzi pani o reformie służby zdrowia w 1999 roku?

W.B.: Reforma służby zdrowia z 1999 roku, jest w mojej ocenie jedyną, która wyszła na zdrowie naszym pacjentom. W wyniku przekształceń na terenie naszej gminy powstały trzy niepubliczne zakłady opieki zdrowotnej: dwa w Kłomnicach i jeden w Garnku, przy czym NZOZ przy ul. Strażackiej posiada filię w Rzerzyczach. Muszę z zadowoleniem stwierdzić, że nasza gmina jest jedną z niewielu gmin wiejskich, gdzie usługi medyczne są realizowane w tak bardzo szerokim zakresie i naprawdę na bardzo wysokim poziomie.

Dzięki zapobiegliwości szefów tych placówek doktor Barbary Kurczych,

doktora Krzysztofa Nadaja i doktora Antoniego Furmańczyka mamy dostęp do praktycznie wszystkich specjalistów i podstawowych badań diagnostycznych. Dlatego uważam, że należy się wdzięczność tym ludziom, a także wszystkim lekarzom, rehabilitantom, pielęgniarkom, położnym i technikom, naszym współziomkom i tym dojeżdżającym, którzy otrzymawszy bardzo staranne wykształcenie powrócili na wieś jako specjaliści, świadcząc usługi medyczne na bardzo wysokim poziomie.

Red.: Służba zdrowia to nie tylko budynki, sprzęt, medykamenty, ale przede wszystkim ludzie. Jakie miejsce w pani karierze zawodowej zajmują współpracownicy. Na przestrzeni lat z pewnością było ich bardzo wielu...

W.B.: Ach! To byli wspaniali ludzie! Znakomicie wykształceni lekarze, z wielkimi umiejętnościami pielęgniarki i technicy, którzy z pełnym oddaniem wypełniali swój zawód. Pozwolę sobie tu wspomnieć tych, z którymi współpracowałam najbliżej. Byli to lekarze: Teresa Bugałowa, Maria Lankamer, Edward Smolarczyk, Zbigniew Jabłonka, Barbara Kurczych, Romuald Muras, Maria Romańska, Zofia Krawczyk, Florian Szary, Barbara Kowalska, Elżbieta Świtalska, Kazimierz Pankiewicz, Wiesław Pawełczak, Lidia Różycka Korn, Władysław Szyda, Zofia Kucypera, Alina Jamza, Z. Krzemień, Marcin Kuleta, doktor Wojciechowski, doktor Płachecki, doktor Worwąg, felczerzy: Elżbieta Jaśkiewicz, Tadeusz Mysłęć, Piotr Flis, położne Krystyna Sitowska, Zofia Chybalska, Krystyna Całus, Małgorzata Śliwakowska, Do-

ka, Iwona Szulc, Teresa Szafarowicz, Czesława Draganiuk, Elżbieta Ciastowska Radwańska, Zofia Zgrzebna, Ewa Merder, Teresa Krzemińska, Alicja Bilka, Teresa Warda, laborantki i technicy: Elżbieta Świerczewska, Elżbieta Pindych, Wiesława Góral, Iwona Błachowicz, Wiesława Grzybowska i pozostały personel pomocniczy. Miałam naprawdę wielką przyjemność kierowania zespołem znakomitych fachowców, a przede wszystkim, co podkreślam z całą mocą wspaniałych ludzi. Kierownikiem Ośrodka Zdrowia w Kłomnicach byłam nieprzerwanie od 1964 do 1999 roku.

Znakomicie układała mi się współpraca z doktorem Józefem Kornem, do którego często zwracałam się o konsultację chirurgiczną. Nigdy nie spotkałam się z odmową. Jestem mu za to bardzo wdzięczna.

Także bardzo ciepło wspominam kierowników szkół, z którymi współpracowałam w okresie tworzenia i funkcjonowania szkolnej służby zdrowia. Byli to: Władysław Borczyk, Teresa Dziubek, Jadwiga Dolniak, – kierownicy Szkoły Podstawowej w Kłomnicach, p. Bednarczyk, Zenon Trzeciak, Danuta Wilk, Leszek Wiśniewski – kierownicy Szkoły Podstawowej w Konarach oraz Marian Wójcik, Helena Budziałowska, Krzysztof Wójcik i Jan Miarzyński ze Szkoły Podstawowej w Zawadzie, a także państwo Brzózkowie i Sarwowie – zarządzający Domem Dziecka w Chorzenicach. (poprawki: szkoły + osoby)

Bardzo dobre relacje, jako kierownik Gminnego Ośrodka Zdrowia miałam z władzami samorządowymi gminy. Zawsze mogłam zwrócić się o pomoc w rozwiązywaniu problemów, których było niemało tak do Naczelnika Gminy p. Jerzego Kozakiewicza jak też później do pp Wójtów Andrzeja Perlińskiego i Adama Zajęca. Nigdy też tej pomocy mi nie odmówili i w miarę możliwości wzbogacali nasz skromny budżet.

Tu koniecznie muszę wspomnieć nieodżałowanego ks. kanonika Stanisława Piwowarskiego. Był to bardzo zany, wspaniały człowiek i wielki patriota. Przez szesnaście lat pełnił funkcję proboszcza w naszej parafii w Kłomnicach. Cały czas był zainteresowany naszymi sprawami, zawsze



rota Burzyńska: pielęgniarki: Maria Majewska, Maria Kapusta, Władysława Pianka, Krystyna Pogoda, Barbara Juszczyk, Stanisława Drożdż, Wiesława Kuba-

wspierał nas modlitwą i dobrym słowem. W okresie stanu wojennego bardzo ściśle współpracował ze mną i naszą komórką PCK. Jak wiadomo w tym czasie było wiele trudności w zaopatrzeniu. Zarówno nasza komórka PCK jak też parafia otrzymywaliśmy odrębnymi kanałami rozmaite artykuły spożywcze z przeznaczeniem dla najbardziej potrzebujących mieszkańców. Uznaliśmy z ks. proboszczem, że nie ma sensu dublować dystrybucji tych artykułów i stworzyliśmy wspólną listę najbardziej potrzebujących. Następnie powstał wspólny magazyn, z którego rozwoziliśmy artykuły do wskazanych osób. Było to znakomite rozwiązanie. Oszczędzaliśmy czas, a i paczki były bardziej urozmaicone...

Wszystkim tym osobom zawdzięczam przyjaźń i wsparcie w trudnych momentach, których mi życie nie oszczędzało. Byli i są to ludzie godni najwyższego uznania.

Nie wszyscy jednak byli mi życzliwi i wspomagali moje wysiłki dla poprawy warunków służby zdrowia na naszym terenie. Byli też i tacy, którzy mimo że „trzymali” władzę to jednak przeszkadzali w realizacji planów, często uciekając się do oszczerstw, nie wiem czy czynili to z zazdrości czy z głupoty. Mimo, że doznałam z ich strony wielu krzywd, to jednak z serca im wybaczam.

Za wieloletnią pracę w służbie zdrowia otrzymałam Odznakę „Za wzorową pracę w Służbie Zdrowia” a także „Medal – 20-lecia” i odznaczenia Polskiego Czerwonego Krzyża.

Red.: Pani doktor, co w pani ocenie znaczy być lekarzem?

W.B.: W wywiadzie telewizyjnym p. Prezydent Lech Wałęsa wspominając niedawno zmarłego prof. Zbigniewa Religę tak powiedział: „To był przedostatni z tych, którzy z całych sił służyli innym zanim odeszli.” Sądzę, że każdy człowiek, który wykonuje swój zawód z powołania wie co to znaczy. Nie można żadnego zawodu wykonywać perfekcyjnie bez tego „czegoś”, co odczuwa się w sercu, co w wielu momentach powoduje dreszcz emocji, a często wzruszenia. Być lekarzem to leczyć w każdych warunkach i okolicznościach. Leczyć często nie tylko ciało, ale i ducha. Ja miałam to szczęście, że na swojej drodze spotykałam nadzwyczaj

życzliwych i mądrych ludzi. Od nich wiele się nauczyłam. Praca lekarza na wsi nie jest łatwa i wielu nie podołało temu zadaniu. Ja miałam ten atut, że urodziłam się i wzrastałam na wsi, a więc pracowałam niejako u siebie. To pomagało rozwiązywać trudne sytuacje, na które napotykałam. Zdarzało się, że trzeba było być powiernikiem, pomagać rozwiązywać problemy życiowe. Bywało, wprawdzie sporadycznie, że trzeba było pożyczyć pieniędzy na pochówek, bo w danej chwili „nie było co sprzedać”... Tak. Myślę, że na tym to polega.

Red.: Pani doktor, czy zdarzało, że byli ludzie niezadowoleni z pani decyzji?

W.B.: Z pewnością tak, choć muszę powiedzieć, że bezpośrednio tego nie dano mi odczuć. Mam jednak świadomość, że zarządzanie ludźmi wymuszało niekiedy podejmowanie takich decyzji, które niekoniecznie musiały się wszystkim podobać. Myślę, że w tych przypadkach mogły być osoby, które czuły się pokrzywdzone. Możliwe też, że nieświadomie uczyniłam komuś przykrość... Pozwoli więc pan, że skorzystam z tej okazji i szczerze przepraszam wszystkie te osoby, które mogły poczuć się przeze mnie pokrzywdzone.

Red.: Wiem, że interesuje się pani absolwentami kłomnickiej podstawówki, którzy poszli w pani i pani kolegów ślady podejmując studia medyczne. Czy może pani powiedzieć jaki jest efekt tych zainteresowań?

W.B.: Zainspirował mnie artykuł dr Romualda Knaśa zamieszczony w wydaniu specjalnym „Gazety Kłomnickiej” z 2008 roku, a dotyczący naszych mieszkańców, absolwentów Szkoły Podstawowej w Kłomnicach, którzy poszli w nasze ślady i zostali lekarzami. Ponieważ dr Knaś zastanawiał się jak wiele może być takich osób postaram się je wymienić. Żeby nie pomieszać chronologii wymienię je alfabetycznie:

lekarze różnych specjalności:

1. Borczyk Janusz, †
2. Bugała Teresa,
3. Chrzastek Justyna,
4. Dolniak Iza,
5. Dziubek Szwedowska Ewa,
6. Flis Piotr,
7. Grajkowski Zbigniew,
8. Helbrych Lankamer Maria, †

9. Jafra Jacek,
10. Jafra Jerzy, †
11. Jafra Kupczak Hanna,
12. Janik Wiesław,
13. Jędrzejczyk Dorota,
14. Jurczyk Janusz,
15. Krzemińska Balas Wiesława,
16. Knaś Centkowska Anna,
17. Knaś Romuald,
18. Kotwa Tadeusz, †
19. Korn Tomasz,
20. Król Anna,
21. Kurczech Katarzyna
22. Kurczech Maciej
23. Liwoch Tadeusz, †
24. Milc Czesław, †
25. Mrozińska Świątkowska Zdzisława,
26. Muras Romuald, †
27. Nizio Ewa,
28. Ostalczyk Eulalia,
29. Przech Piotr,
30. Różycka Halina,
31. Różycka Korn Lidia,
32. Smolarczyk Bogusław,
33. Smolarczyk Edward,
34. Smolarczyk Katarzyna,
35. Smolarczyk Solecka Danuta,
36. Wajda Maria,
37. Wodzisławski Michał,
38. Stępień Renata,
39. Stępień Roman,
40. Śliwakowski Mirosław,
41. Świerczewska Beata,
42. Zakrzewski Jacek,
43. Zajder Klemens, †
44. Zięba Jarosław,

II. farmaceutów:

1. Flaszka Dzionek Bogumiła,
2. Modlasińska Muś Marzena,
3. Wysoczański Paweł,
4. Zgrzebna Katarzyna

III. położne:

1. Jurczyk Śliwakowska Małgorzata,
2. Klekot Halina,
3. Zajęcka Anna.

Red.: Nie przypuszczałam, że aż taka „armia” lekarzy, farmaceutów i położnych wywodzi się z naszej, kłomnickiej podstawówki!

W.B.: ... a jednak! Wielu z tych lekarzy rozsławią naszą gminę w Warszawie, Łodzi, Poznaniu, Wrocławiu, Krakowie, Kielcach, Białymstoku, Częstochowie, Radomsku i innych miastach naszego kraju. Bardzo się cieszę, że tak wielu lekarzy - naszych ziomków, któ- >>>





rzy w szpitalach, na różnych oddziałach pełnią ważne funkcje, pracuje w naszych przychodniach. Są to specjaliści wysokiej klasy i bardzo dobrze, że mieszkańcy naszej gminy mogą korzystać z ich umiejętności. Życzę im wszystkim wielu sukcesów w pracy zawodowej i życiu osobistym. Oby nigdy nie zabrakło wam energii dla ratowania zdrowia i życia.

Natomiast tych, co odeszli życzliwie wspomnijmy i oddajmy im cześć!

Red.: Dziękuję pani za wspaniałą rozmowę. Życzę dalszych lat życia w zdrowiu i aktywności zawodowej. Sto lat!

W.B.: Dziękuję za zainteresowanie problemem służby zdrowia. Zagadnienie to niełatwe i wciąż, a sądzę że jeszcze bardzo długo będzie wyzwać mnóstwo emocji. Wszystkim mieszkańcom i czytelnikom „GK” życzę zdrowia i wielu wspaniałych chwil.

W imieniu czytelników „GK” rozmawiał i pytania zadawał - Jan F. Milc.

Stypendia dla uzdolnionych uczniów

Wanda Kuszał

W dniu 11 marca 2010 roku odbyła się Sesja Rady Gminy Kłomnice na której gośćmi honorowymi byli uczniowie kandydaci do stypendium Wójta Gminy Kłomnice dla uczniów szczególnie uzdolnionych z Gminy Kłomnice.

Wójt wręczył laureatom pamiątkowe dyplomy oraz pogratulował wyróżnionym uczniom oraz Dyrektorom szkół szczególnych osiągnięć. Niniejsze jednorazowe stypendium w kwocie jednego tysiąca złotych ma charakter wspierający wybitnie uzdolnionych uczniów z terenu naszej gminy, zwłaszcza tych, którzy osiągając sukcesy w różnego rodzaju konkursach, turniejach i olimpiadach, reprezentują godnie Gminę Kłomnice poza jej granicami. Za I półrocze bieżącego roku szkolnego decyzją Wójta Gminy Stypendia dla szczególnie uzdolnionych uczniów otrzymało 19 uczniów z Gminy Kłomnice, a byli to :

- Zespół Szkół w Kłomnicach: **Maciej Kupczak, Tomasz Kaczorowski, Paulina Żurek, Dominika Szymczyk, Emil Bik, Łukasz Pluciński i Mateusz Kusak**

- Zespół Szkół w Rzerzyczach: **Dawid Chybalski, Kamil Szymczak**

i **Mateusz Klekowski**

- Zespół Szkół w Garnku: **Piotr Szumilas, Daria Kowalczyk, Klaudia Musiał i Justyna Bednarczyk,**

- Zespół Szkół w Witkowicach – **Krzysztof Malolepszy,**

- Zespół Szkół w Zawadzie: **Monika Pluta, Klementyna Gonera i Justyna Borowik**

- Zespół Szkół Muzycznych w Częstochowie – **Mikołaj Borkowski.**

Pomysłodawcą przyznawania stypendiów dla uczniów szczególnie uzdolnionych był mgr Adam Zajac wójt Gminy Kłomnice. Pomysł został zaakceptowany przez radnych i zaowocował Uchwałą Nr 279/XXX/06 Rady Gminy Kłomnice z dnia 27.02.2006

roku w sprawie Regulaminu przyznawania stypendium Wójta Gminy Kłomnice dla uczniów wybitnie uzdolnionych ze szkół podstawowych i gimnazjów gminy Kłomnice. Głównym celem stypendium jest wspomaganie rozwoju uzdolnień i zainteresowań uczniów, których zainteresowania wykraczają poza program szkolny.

W imieniu wszystkich

stypendystów Klementyna Gonera, uczennica Zespołu Szkół w Zawadzie, podziękowała Wójtowi oraz Radzie Gminy za to, że Gmina wspiera zdolności i wysiłek poznawczy uczniów, pomaga w ich rozwoju, motywuje do osiągania jeszcze wyższych wyników w nauce oraz nagradzając dobre uczniowskie wzorce inspirowane do dalszej pracy.

Wszystkim stypendystom Wójta Gminy Kłomnice serdecznie gratulujemy i życzymy dalszych sukcesów i osiągnięć.

Z ostatniej chwili

W dniu 18.03.2010r. stypendystka wójta - Justyna Borowik wygrała konkurs wokalny „Wygraj Szansę” śpiewając piosenkę „List do matki”. Organizatorem konkursu była Agencja Telewizyjno - Estradowa TV Media.«



Będzie pomnik Żołnierzy Armii Krajowej

Jędrzej Maderski

Częstochowa, tuż po Warszawie ma znaczące miejsce w dziejach Armii Krajowej. Przez cały okres okupacji hitlerowskiej funkcjonowały w mieście i w regionie częstochowskim silne struktury A. K., a jego mieszkańcy walczyli i ginęli w największych i najbardziej krwawych walkach oddziałów partyzanckich Armii Krajowej m.in. w akcji „Burza”. Po upadku Powstania Warszawskiego Częstochowa stała się siedzibą Komendy Głównej A. K. i naczelną instytucją konspiracyjnej władzy, jak również miejscem schronienia uchodźców ze zniszczonej stolicy. Od października 1944 r. do stycznia 1945 r. Częstochowa pełniła rolę podziemnej stolicy Polski, tu wydany był Biuletyn Informacyjny B.I.P.. W Częstochowie gen. Leopold Okulicki, ostatni dowódca Armii Krajowej wydał 19 stycznia

1945 ostatni rozkaz; rozkaz o rozwiązaniu największej podziemnej armii świata – Armii Krajowej. Na wniosek środowisk byłych żołnierzy Armii Krajowej oraz Stowarzyszenia Szarych Szeregów, działających w porozumieniu i z upoważnienia Regionalnej Rady d. s. Kombatantów i Osób Represjonowanych w Częstochowie, Rada Miasta Częstochowy uchwałą Nr 250/XXIII/2008 z dnia 25 lutego 2008 r. zdecydowała o budowie w Częstochowie Pomnika Żołnierzy Armii Krajowej.

Autorką koncepcji formy rzeźbiarskiej oraz zagospodarowania terenu przestrzennego wokół pomnika jest artystka rzeźbiarka Małgorzata Najdek.

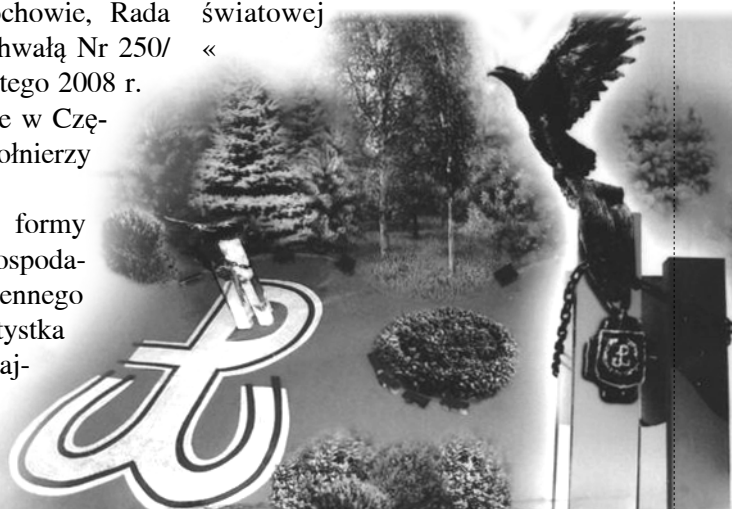
Tej treści napis jest umieszczony

na tablicy w miejscu gdzie ma powstać pomnik pamięci Żołnierzy Armii Krajowej i Szarych Szeregów t. j. na skrzyżowaniu Alei Armii Krajowej i Alei Jana Pawła II.

Akt erekcyjny został uroczystie wmurowany 26 września 2009 r. dla uczczenia 70 rocznicy powstania podziemnego państwa polskiego. Odsłonięcie pomnika planowane jest na jesień 2010 roku.

Informacje te podajemy do wiadomości mieszkańcom Kłomnic, z których wielu było zaangażowanych w działalność konspiracyjną podczas II wojny światowej

«



Spotkanie sprawozdawczo – informacyjne połączone ze Świętem Kobiet

Danuta Wilk

W dniu 7 marca o godz. 15 odbyło się w sali OSP spotkanie związków – seniorów w liczbie około 150.

Zebranych członków Związku oraz zaproszonych gości serdecznie powitał przewodniczący p. Henryk Przecha.

Przybyli goście to:

- przewodniczący O/O Związku w Częstochowie – p. Irena Pianka
- skarbnik tegoż Związku - p. Barbara Badura
- sekretarz Urzędu Gminy – p. Róża Wiewióra
- przewodniczący Rady Gminy – p. Jarosław Łapeta
- koleżanki z Kół w Pławnie i Ciężkowicach Członkowie Związku: p. Irena Bardzel – sekretarz, p. Teresa Zatoń – skarbnik oraz przewodniczący Komisji

Rewizyjnej p. Ryszard Całus poinformowali szczegółowo zebranych o działalności Zarządu w 2009 r.. Po tych dokładnych informacjach głos zabrała p. Irena Pianka, która wyraziła wielkie uznanie dla działalności Związki pod przewodnictwem p. H. Przecha. Zdaniem miłego gościa stanowimy jedną wielką rodzinę, co jest osobistą zasługą p.H. Przecha i całego Zarządu. W dyskusji głos zabrał m.in.. p. Mirosław Dumański, który zachęcał do rozważenia możliwości wyjazdów do bliższych miejscowości wyjazdów do bliższych miejscowości, np. do teatru częstochowskiego czy filharmonii. W odpowiedzi pan przew. wyjaśnił, że bliższe wyjazdy na różne imprezy są bardzo często wbrew pozorom droższe niż te dalsze, ale pomysł jest godny rozważenia i zarząd weźmie to pod uwagę.

Po zakończeniu dyskusji rozpoczęło się spotkanie z okazji Święta Pań. Pan

przew. otwierając spotkanie z okazji Dnia Kobiet, złożył wszystkim obecnym Paniom oraz nieobecnym członkiniom Związku w imieniu mężczyzn i własnym serdeczne życzenia wraz z wiązką kwiatów. Przew. Rady Gminy w Kłomnicach p. Jarosław Łapeta złożył również paniom życzenia w imieniu Wójta Gminy i własnym oraz przybyłych zaproszonych gości. Po złożeniu życzeń wręczył osobiście każdej z Pań wiosenny kwiat. Panie przyjęły wszystkie życzenia z uśmiechem zadowolenia. Miłym urozmaicheniem imprezy był występ Ludowego Zespołu Pieśni i Tańca „Kłomnickie Płomyczki”. Najstarsza grupa zatańczyła poloneza, a średnia i młodsza tańce częstochowskie oraz zaśpiewała pieśni krakowskie. Było to niewątpliwie piękne i barwne widowisko. A potem panie: Teresa Zatoń, Wiesława Żurek, Krystyna Piasecka, Zo-»



fia Bednarek, Krystyna Włodarczyk, Barbara Cieślak i Alina Basiak otrzymały Dyplomy Uznania za pracę społeczną, zaś serdeczne podziękowania za pomoc rzeczową na rzecz związku otrzymały panie: Ewa Krysiak i Halina Sobczyk. A teraz proszę Państwa chęć napisać o wzruszającej i podniosłej jednocześnie niespodziance, którą przygotował Nasz przew. H. Przech, otóż tak się złożyło, że w tym dniu był w Kłomnicach z wizytacją kanoniczną jego Eksceleńcja Arcybiskup Stanisław Nowak. Pan Przech zwrócił się z prośbą do Jego Eksceleńcji i zaproszeniem na spotkanie. Ks. Arcybiskup mimo bardzo napiętego planu wizyty znalazł dla nas czas i przybył na spotkanie wraz z towarzyszącym Mu ks. proboszczem kanonikiem Mirosławem Turoniem. Seniorzy gromkimi brawami powitali przybyłych duszpasterzy, ks. Arcybiskup w bardzo życzliwych słowach przekazał wielkie uznanie dla emerytów, do których, jak nam powiedział też niedługo będzie się zaliczał. Udzielił błogosławieństwa wszystkim zebrany. Była to dla seniorów niewątpliwie bardzo podniosła i wzruszająca chwila. Przyjął też wręczony przez przew. H. Przech egzemplarz Gazety Kłomnickiej gdyż jak, powiedział, chciałby zapoznać się z różnymi działalnościami na naszym terenie. Jesteśmy bardzo wdzięczni naszym przewodnikom duchowym za to niecodzienne przeżycie.

W części nieoficjalnej panowie przygotowali wybrane teksty poety-

kie, które recytowali z dedykacją dla Pań. I tak sympatyczna para małżeńska państwo Krysiak i Ryszard Całusowie wyznali sobie miłość recytując wiersz K.I. Gałczyński „Rozmowa liryczna”. Pan K. Makles za pomocą poezji wskazywał, że miłość wyraża się również w słowach – najpiękniejsze dwa słowa „ Kocham Cię ”. Pan Mirosław Dummański zastanawiał się nad tym „Co to jest miłość ? ”. A pan przew. H. Przech sięgnął, aż do poezji J. Kochanowskiego i jego trochę przewrotnych strofek o kobietach, atmosfera spotkania była bardzo miła. Przy herbacie, kawie i smacznym cieście toczyły się przyjacielskie pogawędki. Wszystkim tym rozmowom towarzyszyła dyskretna muzyka w wykonaniu p. Marka Zająca. Na zakończenie spotkania p. Tadeusza Szumlana w imieniu zebranych pań podziękowała panu przew. H. Przechowi oraz kolegom związkowcom za zorganizowanie tak sympatycznego spotkania oraz stwierdziła, że mamy przewodniczącego co to jest „i do tańca i do różańca”, z czym obecne Panie na pewno się zgodziły, gdyż były głośne brawa.

Na zakończenie relacji z tego spotkania tak niecodziennego pozwolę sobie moim koleżankom zadedykować następujące życzenie: „ Nie życzę ci byś wśród błota odnalazła bryłkę złota, lecz życzę Ci byś w ludzkim tłumie znalazła serce, które Cię zrozumie ”

Z okazji Święta Wielkiej Nocy życzymy wszystkim seniorom w Związku,

sympatykom, przyjaciółom naszej organizacji, wszystkim „sprawnym inaczej ” spokoju ducha, wiary w Boga i w ludzi, umiejętności dostrzegania piękna tego świata i oczywiście wiary w siebie i swoje możliwości.

*Zarząd OR PZER i I
i jego przew. Pan Henryk Przech*

Informacja

Zapisy członków Związku na turnusy wypoczynkowe – zdrowotne (wczasy)

Zakopane: turnus 7 dniowy od 20 do 27 czerwca, kaucja gwarancyjna – 100 zł, **zapisy do 15 kwietnia**

Jaworzynka: turnus 7 dniowy , od 23 do 30 sierpnia, kaucja gwarancyjna – 150 zł, **zapisy do 10 maja**

Świnoujście: turnus 10 dniowy , od 28 września do 8 października, kaucja gwarancyjna – 200 zł, **zapisy do 17 czerwca**

Informacja dla sympatyków Związku.

Po upływie wyżej określonych terminów zapisów jeśli będą miejsca wolne, będziemy zapisywać osoby nie zrzeszone w Związku, które wyrażą chęć wyjazdu na w/w turnusy wypoczynkowe.

Zapraszamy

Zapisy w biurze Związku w każdy poniedziałek i czwartek od godziny 10 do 12.

Przewodniczący Henryk Przech

WIELKANOCNY OGÓLNOPOLSKI WYŚCIG KOLARSKI

Dziesięć lat wyścigu... (cz.II)

Jan Milc

II. Zwycięzcy i ważni uczestnicy.

Wyścig gościł wiele znakomitości kolarstwa. Wśród rywalizujących byli uczestnicy i medaliści Mistrzostw Świata i Olimpiady, Mistrzowie Polski i uczestnicy największych światowych imprez kolarskich. Spis tych, którzy dotychczas w Wielkanocnym Ogólnopolskim Wyścigu Kolarskim o Puchar Wójta Gminy Kłomnice zwyciężali,

znajduje się na następnej stronie.

W Wyścigu startowali także zawodnicy ULKS Witkowice prowadzeni przez Kazimierza Kunę. Liderem i zawodniczką mającą bez wątpienia najlepsze wyniki była Justyna Kuna. Oprócz niej w Wyścigu startowali także: Ewa Kuna, Sebastian Masłowski, Błażej Policiński, Albert Kurzacz, Wojtek Kleszczewski.

Mieszkańcy naszej gminy startowali

także w barwach innych klubów, i tak Kasia Barczyk – wyszkolona w CKKS KOLEJARZ-JURA największe sukcesy odniosła w PRIMUS ŁÓDŹ. W CKKS KOLEJARZ-JURA kolarstwo uprawiali także: Nina Haliniak, Marcin Haliniak, Łukasz Pruciak, mały epizod „zaliczyła” także Magda Kaczmarek. Obecnie tę dyscyplinę sportu trenuje Agnieszka Łągiełka, z którą zarówno klub jak i kibice kolarstwa w gminie wiążą duże nadzieje. Pięknych wrażeń dostarczył wszystkim kibicom kolarstwa mieszkanie Zawady – Dariusz Flak CTC CZEŃSTOCHOWA.

Jak już wspominaliśmy w 2005 roku honorowym starterem wyścigu był biskup Archidiecezji Częstochowskiej,

Jego Ekscelencja prof. dr. hab. ks. Antoni Długosz. Natomiast w 2007 roku zawody bezpośrednio obserwował Prezes Polskiego Związku Kolarskiego p. Wojciech Walkiewicz.

Komentatorem wyścigu przez wszystkie lata był p. Tadeusz Majcherek, wielokrotny komentator Wyścigu Pokoju, Wyścigu „Solidarności” i Tour de Pologne.

Wśród trenerów i kierowników drużyn byli m.in. p. Zygmunt Hanusik – członek słynnego zespołu niezapomnianego Henryka Łasaka, p. Grzegorz Gronkiewicz – Mistrz Polski z 2002 roku, obecnie Prezes CKKS KOLEJARZ-JURA, p. Kazimierz Prokopszyn – członek Zarządu PZKol, p. Sławomir Frejowski – wielokrotny reprezentant Polski, obecnie trener młodzieży w KS OLIMPIJCZYK SZCZĘKOCINY, p. Zbigniew Szczepkowski – kierownik drużyny DHL AUTHOR, Jerzy Klinik – sędzia klasy międzynarodowej, członek Kolegium Sędziowskiego PZKol. i wielu, wielu innych znakomitych trenerów i działaczy.

III. Organizatorzy.

Organizatorem głównym Wielkanocnego Wyścigu Kolarskiego jest Gmina Kłomnice. Od samego początku współorganizatorem jest CKKS KOLEJARZ Częstochowa (obecnie CKKS

KOLEJARZ-JURA). W latach 2004 – 2006 do współorganizacji zaproszono także Starostwo Powiatowe w Częstochowie.

Na przestrzeni minionych lat organizacją tej wielkiej imprezy kolarskiej zajmowali się pp: Mirosław Barczyk, Dariusz Flak, Robert Gonera, Grzegorz Gronkiewicz, Leszek Janik, Piotr Krawczyk, Piotr Krzemiński, Dariusz Kuroń, Jan Milc, Zbigniew Modlasiński, Andrzej Perliński, Stanisław Pindych, Wiesław Prusaczyk, Zygmunt Różański, Adam Śliwakowski, Adam Zajac, Przemysław Zieliński.

Pierwszym przewodniczącym Komitetu Honorowego Wielkanocnego Ogólnopolskiego Wyścigu Kolarskiego był p. Andrzej Perliński, od 2003 roku funkcję tę piastuje nieprzerwanie obecny Wójt Gminy p. Adam Zajac.

Pierwszymi przewodniczącymi Komitetu Organizacyjnego byli dh Piotr Krzemiński i p. Mirosław Barczyk. Od czwartej edycji imprezy funkcję tę pełni p. Leszek Janik – Dyrektor Gminnego Ośrodka Kultury. Od 2003 roku Dyrektorem Wyścigu jest p. Jan Milc. Funkcję Dyrektora d/s Sportowych pełnili pp. Dariusz Kuroń i Grzegorz Gronkiewicz. Honorowy Prezes CKKS KOLEJARZ-



JURA p. Zygmunt Różański odpowiada za dotrzymanie kalendarza przygotowań.

W organizację Wyścigu włączają się także Ludowe Kluby Sportowe i Uczniowskie Kluby Sportowe. Czynny udział biorą druhowie z Ochotniczych Straży Pożarnych. Niezastąpieni są pracownicy Urzędu Gminy i Gminnego Ośrodka Kultury.

Tak wielkiej imprezy kolarskiej nie byłoby można zorganizować bez finansowego wsparcia sponsorów. Wśród nich są instytucje, przedsiębiorstwa i wiele osób prywatnych. Oto oni: ABC Beata Szyda „ARAMET”- Zbigniew Modlasiński, AGD WARTACZ, „AUTO-NAPRAWA” - R.R. Zalas, „BAJPAX” – Jerzy Burzyński, BANK SPÓŁDZIELCZY KŁOMNICE, „BIKE-ART.”- Ryszard Pawera, „BRUKI TOMASZEWSKI”, „CZARBUD” – Cezary Zatoń, „DAR-GAZ” – Dariusz Jendras, „DOBOSZ” – Radomsko, „DOMAR” – Maria i Jerzy Wąsikowscy, „DROMET”, „EKOBRASS” – Marek Kapusta, „EKO-MAK” – Ryszard Kaczorowski, „ELEKTROMAT-BIS”, „KOMOBEX”, „KOMOBEX-INEL”, „EVITA”- Tomasz Drab, GMINNA SPÓŁDZIELNIA „Sch” KŁOMNICE, „GRAMET” – Tadeusz Modlasiński, „HYDRO-MONTEX”, „INST-GAZ” - Jaskrów, M-HOME NIERUCHOMOŚCI – Magdalena Milc i Łukasz Punda, PIEKARNIA KRYSIAK, PRD-M

W kategorii senior:

- I Wyścig 2001 rok - Bohdan Bondariew - MRÓZ;
- II Wyścig 2002 rok - Sławomir Chrzanowski - JOKO VELAMOS
- III Wyścig 2003 rok - Krzysztof Jeżowski - MIKOMAX
- IV Wyścig 2004 rok - Paweł Szaniawski - LEGIA BAZYLISZEK;
- V Wyścig 2005 rok - Jarosław Rębiewski - KNAUF TEAM
- VI Wyścig 2006 rok - Piotr Barczyk - KNAUF TEAM;
- VII Wyścig 2007 rok - Wojciech Pawlak - DYNATEX;
- VIII Wyścig 2008 rok - Łukasz Bodnar - DHL AUTHOR;
- IX Wyścig 2009 rok - Błażej Janiaczyk - MRÓZ CONTINENTAL;
- X Wyścig 2010 rok - ?

W kategorii kobiety elita:

- 2001 rok - Marlena Pyrgies - TRASA ZIELONA GÓRA;
- 2002 rok - Magdalena Pyrgies - TRASA ZIELONA GÓRA;
- 2003 rok - Marlena Pyrgies - JURA CZĘSTOCHOWA;
- 2004 rok - Joanna Ignasiak - KKS GÓRNIK WAŁBRZYCH;
- 2005 rok - Monika Krawczyk - CKKS KOLEJARZ-JURA CZĘSTOCHOWA;
- 2006 rok - Małgorzata Jasińska - LUKS KROKUS-MAZUR BARCZEWO;
- 2007 rok - Katarzyna Barczyk - PRIMUS ŁÓDŹ
- 2008 rok - Agnieszka Sawosz - KKS KROSS ZIEMIA DARŁOWSKA;
- 2009 rok - Małgorzata Piotrowska - LKS DZIERŻONIÓW;
- 2010 rok - ?

Za zajęcie 1 miejsca
w VII Wielkanocnym
Wyścigu Kolarskim
Gminy Kłomnice
Starosty Częstochowskiego
Kłomnice, 07 kwietnia 2007r.

Radomsko, „REAL”, „ROLBUD” – Wiesław Frymus, „SPRZĘT-BUD” Kazimierz Sosnowicz, „SUKCES” Biuro Podatkowe, „STEMAK” – Stefan Makowski, „UDZIAŁOWIEC” – Olsztyn, „WADROX”, V.I.V. – Robert Wójcik oraz pp. Paweł Boral, Tadeusz i Grzegorz Ciupa, Błażej Dolniak, Jacek Gajda, Mariusz Grzywacz, Agnieszka Jończyk, Ryszard Kokoszka, Dariusz Krakowiak, Adam Krzemiński, Grzegorz Maciąg, Piotr i Borys Maniura, Andrzej i Krzysztof Pikos, Marek Ligocki, Małgorzata Rybak, Krystyna i Andrzej Rymarek, Sławomir Rychlewski, Krzysztof Sołtys, Stanisław i Michał Sośniak, Stanisław i Maciej Stępień, Patryk Wartacz, Róża i Zenon Wiewióra, Mariusz Woldan, Stanisław Wołek, Cezary Wilk, Ireneusz Worwąg, Artur Wróbel, Piotr Zajac, Katarzyna Zalas, Sebastian Zalas i wielu innych, którzy zastrzegli sobie anonimowość. To dzięki ich hojności wielkanocne ściganie może odbywać się z takim rozmachem. Dzięki temu wsparciu impreza osiąga coraz większe znaczenie w kraju i staje się znakomitą momentem do promocji i reklamy.

IV. Wyścig w pigułce.

1. **Liczba uczestników:** we wszystkich zawodach łącznie wzięło udział 4101 zawodniczek i zawodników;
2. **Rekord frekwencji:** 603 – uczestników w 2009 roku z 110 klubów, w tym dwa z Holandii i po jednym z Czech, Finlandii i Litwy;
3. **Liczba sponsorów:** 78, w tym 23 uczestniczy od 2003 roku;
4. Wyścig przejechał dotychczas **4112 km**;
5. **Liczba wolontariuszy:** 2148 osób, w tym 924 strażaków i 286 członków klubów sportowych. Pozostali to członkowie CKKS „KOLEJARZ-JURA”, pracownicy Urzędu Gminy w Kłomnicach, pracownicy Starostwa Powiatowego w Częstochowie, członkinie KGW Rzerzyczycy, pracownicy Zespołu Szkół w Kłomnicach i Rzerzyczycach, uczniowie Zespołu Szkół w Rzerzyczycach i zaprzyjaźnieni z organizatorami sympatycy sportu.

O naszym Wyścigu powiedzieli...

wypowiedzi zebrał Leszek Janik

Gmina Kłomnice dla kolarstwa odkryta.

Tadeusz Majcherek

Spiker, który przez 10 lat miał zaszczyt „truć” dla Państwa, Wielkanocne Wyścigi Kolarskie

Piszę, że odkryta dla kolarstwa, trochę mijam się z prawdą. Historia tej urokliwej gminy, gdzie ludzie znani są z pracowitości, sięga XII wieku, a zielone łąki, zwłaszcza na wiosnę przyciągają spacerowiczów. W roku 1864 zatrzymują się na maleńkiej stacyjce wagony kolei Warszawa - Wiedeń. W księgach rodów polskich, przewijają się nazwiska np. Reszków. Po 146 latach chmurnych i górnych, tak jak w życiu, Kłomnice po raz któryś odkryte zostały teraz dla polskiego kolarstwa.

Piękne, typowe kolarskie trasy, przyciągały trenerów niemal z całej Polski, by ze swoimi chłopakami ładować akumulatory. To wokół Kłomnic trenował, późniejszy mistrz Polski, Grzegorz Gronkiewicz z Kolejarza Częstochowa. Najlepszy polski góral, Radosław Romanik z roweru podziwiał, krasę pięknych kłomnickich dziewcząt. Nie wymieniam innych nazwisk, bo objętość gazety nie jest z gumy. Jedno jest pewne, gdyby zebrać wszystkich polskich i zagranicznych kolarzy, którzy przez 10 lat startowali w legendarnym Wielkanocnym Wyścigu, peleton zająłby trasę od Kłomnic do Częstochowy. Na starcie stawiali późniejsi mistrzowie Polski, reprezentanci na mistrzostwach świata i olimpiadach (Przemysław Niemiec - 16 w Pekinie, ze startu wspólnego). Kilka tysięcy nazwisk uczestników wyścigów skrzętnie zapisanych jest przez skrybę, prowadzącego kronikę kłomnickiego ścigania. Kłomnice, gmina spokojna, pracowita, kolarska, chciałoby się powiedzieć za wieszczem.

Mogę być dumny, że w 40-letniej karierze komentatora kolarskiego, trafiłem do tej pięknej, usportowionej gminy. Miałem zaszczyt poznać wspaniałych ludzi. Wybaczcie kochani, że nie wymieniam nazwisk, bo „Gazeta

Kłomnicka” stałaby się telefoniczną książką, a tego nie wybaczyłby mi szef gazety. Czas biecnie nieubłaganie. 10 lat to dużo, nie tylko w życiu człowieka, ale również gminnej społeczności, jedno mogę z dumą stwierdzić, że złotymi zgłoskami dziejopis zapisał, iż Kłomnice stały się kolarską gminą. Powiedzieć zdawkowe: Dziękuję, to za mało. JESTEŚCIE WSPANIALI!!! Na koniec wzniosę kolarski toast (jeszcze na sucho, może będzie mokry): „NICE. NICE! NIECH NAM ŻYJĄ DŁUGIE LATA, NIECH Z WYŚCIGIEM CIĄGLE LATA(JĄ)! A KTO? K Ł O M N I C E”!!!

*Zygmunt Różański
Dariusz Kuroń*

Pamiętamy pierwsze spotkania organizacyjne, na których powstawał wyścig wielkanocny.- ustalanie trasy – tworzenie planów zabezpieczenia, omawianie wielu ważnych spraw związanych z organizacją już dziesiątego wyścigu. Dzięki organizacji wyścigu wielkanocnego poznaliśmy wielu wspaniałych mieszkańców gminy Kłomnice, gdzie było bardzo dostrzegalne zaangażowanie w organizację ich imprezy. Należy podkreślić miłe zaskoczenie i zdumienie, jak wielkie jest zaangażowanie władz gminy w organizację wyścigu wielkanocnego dzięki czemu w kraju i za granicą wyścig ten posiada wysokie uznanie.

Grzegorz Gronkiewicz

W Ogólnopolskim Wyścigu Wielkanocnym uczestniczyłem czterokrotnie jako zawodnik, następnie jako Dyrektor Grupy Zawodowej a ostatnie trzy lata jako współorganizator. Patrząc na ten wyścig z wielu płaszczyzn, należy podkreślić profesjonalną organizację i zaangażowanie władz gminy, służb zabezpieczających i lokalnej społeczności. Wielu moich kolegów z peletonu kolarskiego z przyjemnością uczestniczy w tej imprezie sportowej

i zawsze wypowiadają się pozytywnie o wyścigu z WIELKANOCNYM JAJEM.

„Wielkanocne ściganie”

Janusz Tychy
przez 35 lat dziennikarz red sport.
TVP Katowice

Wyścigi kolarskie organizowane od 10-ciu lat na terenie gminy Kłomnice są przejawem nowej tradycji sportowej na Jurze Krakowsko-Częstochowskiej. Wprawdzie kolarstwo od dawna jest dyscypliną uprawianą na pagórkowatych trasach Jury – jednak organizowanie nowych imprez kolarskich to wielka sprawa. Na ogół w ostatnich latach wiele wyścigów kolarskich umierało śmiercią naturalną z uwagi na transformację gospodarczą, niemoc działaczy i ostatnio – światowy i europejski kryzys finansowy. A w Kłomnicach wymyślono Wielkanocny Wyścig który... był skazany chyba na sukces, skoro od samego początku w każdym z nich startuje kilkuset zawodników. Wielka zaleta tego kolarskiego klasyka jest

termin imprezy... Po okresie intensywnych przygotowań zimowych kluby szukają wyścigów, które pozwalają w warunkach ostrej bezpośredniej rywalizacji szlifować formę na najważniejsze „tourney” krajowe i zagraniczne. Po rozpoczynającym sezon tradycyjnym Wyścigu Sobótki na Dolnym Śląsku - później była zbyt długa przerwa, którą z powodzeniem wypełnił właśnie Wielkanocny Wyścig w Kłomnicach. Tu setki kolarzy we wszystkich kategoriach wiekowych, reprezentujących większość klubów polskich - rywalizuje na selektywnych i trudnych technicznie trasach jurajskiej gminy. 400-tu, 500-set czy nawet 600-set zawodników w 2009 r. nie robi już na nikim specjalnego wrażenia. Do Kłomnic po prostu nie wypada nie przyjechać... W minionych latach w Wielkanocnym Wyścigu startowali czołowi polscy kolarze z najlepszych klubów m.in. z KNAUF-a, DHL AUTOR-a, Legii-Bazyliuszka, Mroza, Pacifica Toruń czy Weltouru.... Tę



wspaniałą imprezę 4-krotnie obsługiwałem wraz z ekipą filmową dla potrzeb TVP i zawsze byłem urzeczony jej niezapomnianą atmosferą kolarskiego święta i świetnej organizacji. Z niecierpliwością czekam na jubileuszowy 10-ty Wielkanocny Wyścig, który z pewnością potwierdzi moje dotychczasowe doświadczenia. Tego organizatorom wyścigu o Puchar Wójta Gminy Kłomnice serdecznie życzę!!!«

X OGÓLNOPOLSKI WIELKANOCNY WYŚCIG KOLARSKI

Start za kilka dni

Jan Milc

Jak informowaliśmy, już za kilka dni, w niedzielę 11 kwietnia wystartuje X Jubileuszowy Wielkanocny Ogólnopolski Wyścig Kolarski o Puchar Wójta Gminy Kłomnice. Przypomnijmy, że głównymi organizatorami imprezy są Gmina Kłomnice i CKKS Kolejark-Jura Częstochowa, zaś współorganizatorem, podobnie jak i w latach ubiegłych LKS „Orkan”, GOK Kłomnice, Stowarzyszenie na Rzecz Rozwoju Gminy Kłomnice i wszystkie jednostki OSP z terenu gminy. Impreza jest dofinansowana przez wielu sponsorów oraz przez Starostwo Powiatowe w Częstochowie. Na starcie staną zawodnicy z najlepszych zawodowych grup kolarskich w Polsce. Start i meta zlokalizowane zostały w Rzerzyczach na ul. Skrzydlowskiej, obok zespołu sportowego LKS „Orkan”. Parkingi dla samochodów

technicznych przygotowywane będą na ul. Sportowej oraz na terenie boiska piłkarskiego – poza płytą główną. Przewiduje się także, że samochody będzie można parkować w alei prowadzącej w głąb parku.

PLAC PRZY STRAŻNICZY NIE BĘDZIE DOSTĘPNY DLA OBSERWATORÓW I UCZESTNIKÓW ZAWODÓW.

Pętla po której będą ścigać się kolarze liczy 18,2 km, natomiast dystans wyścigu głównego wyniesie ok. 146 km. Kolarze wystartują w kierunku Skrzydlowa, następnie przejadą przez Rzeki, Bartkowice-Leśniczówkę, Kłomnice do Rzerzycz. W Kłomnicach zawodnicy pojadą ul. Sądową, Poczтовую w kierunku dworca PKP i dalej ul. Dworcową do Rzerzycz. Podobnie jak w latach ubiegłych należy liczyć się z utrudnieniami w ruchu kołowym. Będzie on na trasie prze-

jazdu kolarzy mocno ograniczony, a możliwe, że całkiem wstrzymany. **Utrudnienia te nastąpią w godz. 10.00 – 16.40.**

Poniżej prezentujemy program zawodów.

8:00 - Weryfikacja dokumentów w biurze zawodów

9:45 - Odprawa techniczna

10:20 - Uroczyste otwarcie - dla kategorii młodzieżowych

10:30 - Start kat. Junior Młodszy

10:35 - Start kat. Młodzik

10:38 - Start kat. Juniorka Młodsza

10:40 - Start kat. Młodziczka

11:15 - Meta kat. Młodziczka

11:35 - Start kat. tandemy niewidzących i niedowidzących

11:40 - Meta kat. Młodzik

11:50 - Meta kat. Juniorka Młodsza

12:00 - Meta kat. Junior Młodszy

12:30 - Ogłoszenie wyników dla kategorii młodzieżowych

>>>



12:50 - Meta kat. tandemów

13:00 - Uroczyste otwarcie X Wielkanocnego Wyścigu Kolarskiego

13:10 - Start kat. Elita + Orlik

13:15 - Start kat. Junior

13:18 - Start kat. Kobiety Open

14:40 - Meta Kat. Kobiet Open

15:40 - Meta kat. Junior

16:35 - Meta kat. Elita - Orlik

16:50 - Uroczyste zakończenie wyścigu, ogłoszenie wyników i wręczenie nagród

Zwycięzcy poszczególnych kategorii oprócz nagród przewidzianych regulaminem otrzymają piękne statu-

etki wykonane przez artystę-rzeźbiarza p. Mariusza Chrzastka.

Wyścig główny (kat. elita/orlik) rozegrany zostanie na dystansie 145,6 km, co oznacza, że zawodnicy będą pokonywać wyznaczoną pętlę 8-krotnie, juniorzy pojadą na dystansie 91 km tj. 5 okrążeń, juniorzy młodsi 3 okrążenia tj. 54,6 km, podobnie kobiety i mastersi. Młodzicy i juniorki młodsze pokonają 36,4 km, czyli dwa okrążenia. Najkrótszy dystans będą mieć do pokonania młodziczki- 18,2 km (1 okrążenie).

Zachęcamy przedsiębiorców do za-

reklamowania swoich firm. Na wyścig przyjadą ekipy kolarskie i towarzyszące im osoby oraz ich sponsorzy z całej Polski, a także przedstawiciele prasy, radia i tv. Będzie to więc bardzo dobra okazja do szerokiego zaprezentowania przedsiębiorstw. Warunkiem umieszczenia reklamy, podobnie jak w latach ubiegłych jest udział w sponsorowaniu wyścigu. Szczegółowych informacji w tym względzie udziela Dyr. GOK p. Leszek Janik. «

Jedno miejsce tysiąc wrażeń...

Renata Krawiec, Dawid Chybalski

Ferie 2010 pomyślnie zakończone. W Gminnym Ośrodku Kultury w Kłomnicach nie było miejsca na nudę.

Każdy dzień był wyjątkowy i niepowtarzalny. Wszyscy się świetnie bawili, sumiennie pracowali w grupach zainteresowań: teatralno- tanecznej, sportowej i plastycznej. Pod koniec zajęć, pokazywali owoce swojej pracy. Były nagrody, poczęstunek, dużo śmiechu i zabawy, nikt nie narzekał na nudę.

Wystarczy spojrzeć na dziecko, porozmawiać i już... się wie na co kogo stać. Najważniejsze, by to co robiły dawało im radość. Wystarczy pozwolić im decydować o zabawie, prowokować ich do zabawy- a wkrótce okaże się, że oni stają się gospodarzami wszystkich przyborów, urządzeń i form pracy, zwłaszcza artystycznej. Szalenie uczynni, zdyscyplinowani, gdy im się to wpaja, lub delikatnie przypominają podczas zajęć. Zabawa potrafi ich wypełnić, zapełnić wolny czas i cieszyć nieprzeciętnie, zresztą obopólnie prowadzącą i wszystkich wspaniałych uczestników.

Byliśmy na dwóch wycieczkach autokarowych. W Aqua Parku w Tarnowskich Górach i w Europejskim Centrum Bajki im. Koziółka Matołka w Pacanowie w powiecie buskim. Wspaniałe bajkowy budynek, okalają go ze wszystkich stron piękne ogrody i altany dostępne latem. Wszyscy w strojach bajkowych, my założyliśmy

czerwone spiczaste buty. Bohaterowie bajek wychodzili po grupy i oprowadzali po świecie bajek. Podróż przez bajkowe krainy dziecięcej wyobraźni, od samych początków tego gatunku aż po czasy współczesne. Wszyscy doceniliśmy przepiękne wnętrza, bajkowe, nie oglądaliśmy tylko biernie przedmiotów ekspozycji, ale otrzymaliśmy informacje z zakresu historii gatunku bajki, poznania reprezentacyjnych przykładów ze świata bajki wraz ze zdobywaniem konkretnych umiejętności, które wywołały z całą pewnością w każdym zwiedzającym kreacyjny stosunek do bajkowego świata.

27 lutego po 2 tygodniach wspaniałej zabawy szczęśliwie zakończyliśmy zajęcia, wycieczki. Finał odbył się w sobotę. Takie Drzwi Otwarte Akcji Ferie 2010 w GOK w Kłomnicach. Zaprosiliśmy Rodziców, by mogli zobaczyć, co udało nam się zrealizować od 16 lutego do 27 lutego.

Wyjątkowe dzieci i młodzież – wcześniej wszystko zorganizowali, mają doświadczenia od kilku lat podczas Akcji Wakacje realizują Imprezę Integracyjną. Sobotnia impreza – to wyjątkowe popisy: „Żuraw i Czapla i przyjaciele”, rozbudowana etiuda teatralna, w której mogliśmy spotkać, oprócz głównych bohaterów: rybaka, żabki, konia i Kaczkę Dziwaczkę. Maski Kaskowe (Teatr Cieni)- frapująca sprawa, głosy zwierząt – imitator – Przemek Chruściel i debiutujący w tej roli - Norbert Krajewski, który od sa-

me go mistrza uczy się naśladowania głosów zwierząt. Ponadto układy choreograficzne do przebojów, cała plejada tancerzy, z wytrawnymi tancerkami: Dominiką Szymczyk i Darią Makles. Wspaniałe modelki, szcudlarze, cieszący się chodząc na nich, aż miło. Popis Karate.

Warto wspomnieć – „Cała Polska czyta dzieciom”, czytały bardzo dobrze dzieci i niektóre mamusie. Prognoza pogody przygotowana przez meteorologa Piotra Jafre – musi być koniecznie, swój talent zawdzięcza odkryciu w GOK przez Akcję „Ferie” i „Wakacje”. Prezentacje kulinarne – Pirożki drożdżowe z jabłkiem. Rogaliki z ciasta francuskiego z czekoladą, Ola Szymczyk i Klaudia Makles – szefowe kuchni. Takie porcje zrobić i obdarować publiczność to nie lada wyzwanie dla dziewcząt – zrealizowały to wszystko na 120%. Kolejna Akcja Ferie udowodniła, że jest całe mnóstwo zdolnych dzieci, te usposobienia trzeba rozwijać, ożywiać, dać każdemu dziecku szansę na spełnianie się w tym co najlepiej go cieszy, wyzwala w nim wyobraźnię i nieprzeciętną ekspresję. Nie można nudzić się w wyjątkowy wolny czas. O chorobie komputerowej trzeba zapomnieć, warto było przyjść do nas. Do nas nie tylko przychodzili, ale przyjeżdżały dzieci i młodzież z różnych miejscowości: Zawada, Nieznanice, Zdrowa, Bartkowice, Lipicze, Rzerzeczyce, Rzeki, Częstochowa (przebywające u Babci).

No i jak tu wszystkim podziękować z imienia i nazwiska. Codziennie przybywało ich 45. Przecież same najlepsze i najzdolniejsze dzieci przebywały u nas w okresie ferii. Bo innych nie ma! Jedno jest pewne i w formie zajęć, zachowaniu, pomysłach, i ich realizowaniu możemy stawać w szranki z najlepszymi, o których mówi się i pisze

w mediach. Chociaż... nam wystarczą nasze klimaty! !! Zdjęcia są tego dowodem i wszyscy którzy nas odwiedzali, mają takie same odczucia, do zobaczenia w wakacje!!! Jeśli w tym samym czasie: ferii, czy wakacji, (najdłuższy czas wolny!) tyle samo dobrego dzieje się z myślą o dzieciach i młodzieży, co u nas to możemy integrować się,

wspólnie zrealizować jakieś przedsięwzięcie. Czekamy na propozycje, służymy uprzejmie radą! Co się nie robi dla dobra dzieci i młodzieży, by chronić przed patologią. Bez wariactw, blichtru współczesności. Fotorelacja z każdego dnia ferii dostępna jest na www.gokklomnice.pl, serdecznie zachęcamy!!! «

Wycieczka do kopalni soli w Bochni

Anna Kowalik

Zespół Szkół w Rzerzyczach, jak co roku, na czas ferii zimowych przedstawił uczniom bogatą ofertę zajęć rekreacyjnych.

Dzięki funduszom otrzymanym z Urzędu Gminy Kłomnice oraz wsparciu finansowemu Rady Rodziców, każdego dnia zgodnie z harmonogramem, dzieci i młodzież miały szansę urozmaicić sobie czas wolny od nauki udziałem w dowolnych zajęciach lub wyjazdach. W szkole odbywały się m.in. zajęcia sportowe, tj. turniej tenisa stołowego, zawody w piłkę ręczną, jak również kurs decoupage'u, zajęcia plastyczne, zajęcia komputerowe, turniej gier świetlicowych. Poza szkołą uczniowie mogli skorzystać z wyjazdów do kina na filmy: „Księżniczka i żaba”, „Avatar”, czy wybrać się do Częstochowy na lodowisko.

W pierwszym tygodniu ferii, w dniu 18 lutego uczniowie z naszej szkoły należący do Szkolnego Koła Krajoznawczo-Turystycznego „Włóczykije”, pod opieką p. Anny Kowalik i współudziałem ZHP, z opiekunką p. Izabelą Szkop, udali się na wycieczkę do Kopalni Soli w Bochni. Wycieczka została zorganizowana przez Regionalny Ośrodek Programowy PTTK w Częstochowie w ramach projektu „Ferie 2010 z PTTK”.

Celem wyjazdu było zwiedzanie kopalni soli, która została uznana za najstarszy zakład przemysłowy w Europie. Aby dostać się do kopalni musieliśmy zjechać Szybem Sutoris na głębokość ok. 170 metrów. Pani przewodnik podczas zwiedzania dokładnie i bardzo ciekawie przedstawiła nam historię kopalni związaną z le-

gendą o św. Kindze. Początki kopalni sięgają roku 1248, kiedy to odkryto pokłady soli kamiennej. Okolice Bochni znacznie wcześniej, bo od ok. 3500 lat p.n.e. były znane z uzyskiwania soli przez odparowywanie wody z solanki (sól warzona).

Podczas zwiedzania tego niezwykłego i leczniczego obiektu turystycznego odbyła się przejażdżka podziemną kolejką. Dla większości młodzieży była to jedna z największych atrakcji. Podziemne „metro” przemierza kilometry trasę pomiędzy szybami Sutoris i Campi, na głębokości 176 metrów pod ziemią. Następnie zwiedziliśmy Stajnię Mysiur, podłuznię Dobosz i Szybik Spalony, komorę Chrystian, komorę kieratową oraz komorę Rabsztyn.

Uczniowie mieli również okazję zjechać 140 metrową zjeżdżalnią, znajdującą się na pochylni, którą dawniej transportowano sól z komory Ważyn na poziom August. Łączy ona dwa poziomy kopalni IV i VI. Komora Ważyn to obecnie największe wyrobisko w podziemiach kopalni, służące celom rekreacyjnym i leczniczym. Posiada swoisty mikroklimat, który charakteryzuje się stałą temperaturą (14 - 16° C), wysoką wilgotnością oraz korzystną jonizacją powietrza, nasyconego chlorem sodu i innymi cennymi mikroelementami.

Najbardziej utkwiła wszystkim w pamięci Kaplica św. Kingi, na głębokości ponad 200 metrów pod ziemią, wyrzeźbiona z bloków solnych w XVIII w. Znajduje się tam ołtarz z soli, przy którym w 1999r, w Starym Sączu Jan Paweł II odprawił mszę świętą kanoni-

zacyjną a także solne rzeźby świętych, ambona, chór z soli oraz szopka czynna przez cały rok. Dwa razy w roku miejsce to wypełnia się górnikami i mieszkańcami miasta. Pierwszy raz 4 grudnia w liturgiczne wspomnienie św. Barbary, patronki górników, a drugi raz w Wigilię Bożego Narodzenia, kiedy odprowadzana jest tzw. Pasterka. Pierwsza Pasterka w podziemiach kopalni została odprowadzona w wigilię 1865 r. Wówczas poświęcono kopalnianą kaplicę i nadano jej imię Kingi. Dla mieszkańców Bochni św. Kinga jest postacią szczególną. To ona ufundowała kościół pw. św. Mikołaja. Dziś jest to okazała bazylika mniejsza, a Kinga nadal odbiera tam cześć w bocznej kaplicy, gdzie znajduje się jej obraz, malowany według rysunku Jana Matejki. Według legendy, widząc nędzę materialną mieszkańców Kinga wskazała w Bochni miejsce, gdzie miała znajdować się sól. Tak rozpoczęła działalność Kopalnia Soli, a górnicy ją wydobywający obrali Kingę jako swoją patronkę.

Jako ciekawostkę można podać fakt, że pośród urządzeń kopalni funkcjonuje sprawny i okazjonalnie uruchamiany mechanizm napędowy wind w szybach, poruszany pracą silnika parowego. Jest to unikalny, czynny zabytek techniki w skali Europy.

Przejsiecie ok. 2-kilometrowej trasy wraz ze zwiedzaniem zajęło nam 2 godziny. Jednak patrząc na zadowolone twarze uczestników można było stwierdzić, że wyjazd był ciekawy i warty powtórzenia, w to czy inne miejsce. Taka forma wypoczynku bawi i uczy. «



Ferie 2010 w ZS. „Szansa na lepszą dorosłość” w Kłomnicach

Paulina Żurek

W czasie tegorocznych ferii nie było czasu na nudę ponieważ szkoła w Kłomnicach zapewniła dzieciom wiele atrakcji.

Obok szkoły na sztucznej nawierzchni przygotowano lodowisko, a w szkole można było wypożyczyć łyżwy. Chętnych było co nie miara. Wiele osób po raz pierwszy jeździło na łyżwach. Wspaniała zimowa, mroźna pogoda pozwoliła nam długo korzystać z uroków „lodowego szaleństwa”. Jednak lodowisko to nie koniec!

W drugim tygodniu przerwy zimowej szkoła w Kłomnicach zorganizowała dla dzieci półkolonie zimowe. Podczas nich miały miejsce między innymi wyjazdy do kręgielni „Hula Kula” na kręgle oraz do Dziecięcego Raju, wyjazdy do kina i na basen, a także do Muzeum Chleba w Radzionkowie. Także na miejscu w szkole można było ciekawie spędzić czas na zajęciach malarskich i podczas spotkania z ornitologiem, który opowiadał o swojej fascynacji ptakami.

Dla młodszych dzieci (klasy 0-III) przygotowano dodatkową atrakcję – mogły skorzystać z wielu „dmuchańców” ustawionych na Hali Sportowej, po których można było się wspinać i zjeżdżać. Różne formy i kształty: zamki, łódź, gąsienica zapewniły doskonałą zabawę maluchom.

Atrakcji również nie zabrakło dla osób lubiących gry komputerowe. W szkole 13 lutego został przeprowadzony Ogólnopolski Turniej Gier Komputerowych, w którym wzięło udział około 200 uczestników z całej Polski. Podstawową grą była „Counter-Strike 1.6” rozegrano także „Pro Evolution Soccer 2010”.

Wszystkim, którzy pomagali organizować dodatkowe zajęcia w okresie ferii serdecznie dziękujemy. Jednocześnie mamy nadzieję na jeszcze bardziej interesujące wakacje!«

Stanisława Pruszek

Od 1 lutego 2010 r. w Zespole Szkół im. Bolesława Prusa w Garnku realizujemy projekt pt. „Szansa na lepszą dorosłość” współfinansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego. Projekt realizowany jest w ramach Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki, Priorytet IX – Rozwój wykształcenia i kompetencji w regionach, Działanie 9.5 – Oddolne inicjatywy edukacyjne na obszarach wiejskich.

Dzięki środkom finansowym pozyskanym z Europejskiego Funduszu Społecznego przeznaczonym do realizacji w/w projektu w naszej szkole odbywają się dodatkowe zajęcia edukacyjne, takie jak:

- warsztaty z zakresu planowania kariery edukacyjnej;
- indywidualne konsultacje z doradcą zawodowym dla uczniów klasy III gimnazjum;
- chór szkolny;
- zajęcia z zakresu nauki gry na gitarze;
- zajęcia z zakresu nauki gry na keyboardzie;
- warsztaty dziennikarskie.

Pomysł na projekt pt. „Szansa na lepszą dorosłość” powstał na podstawie oddolnej inicjatywy społeczności lokalnej. Rozmowy nauczycieli z rodzicami oraz analiza ankiet przeprowadzonych wśród uczniów pozwoliły zdiagnozować potrzeby środowiska i udowodniły, że dzieci i młodzież

szkolna w dużej części pragnie rozwijać swoje zainteresowania i uzdolnienia muzyczne. Gimnazjaliści słabo znają własne predyspozycje, w związku z tym nie potrafią określić swojej dalszej ścieżki edukacyjnej. Na zajęciach z doradcą zawodowym zapoznają się z ofertami szkół średnich, poznają zawody najbardziej potrzebne w obecnej gospodarce rynkowej oraz nowe zawody i specjalności. Uczniowie biorący udział w warsztatach dziennikarskich będą wykazywać się zdobytą wiedzą i umiejętnościami prowadząc gazetkę szkolną. W ramach zajęć muzycznych powstanie zespół, którego występy będą uatrakcyjnić szkolne akademie i uroczystości. Ze środków pozyskanych w ramach projektu zostanie także zakupiony sprzęt nagłaśniający dla szkoły oraz zostanie utworzona strona internetowa szkoły.

Wsparciem w ramach projektu jest objętych 80 uczniów klas IV – VI oraz Gimnazjum w Garnku. O rozszerzonej ofercie edukacyjnej szkoły informują społeczność lokalną plakaty i ulotki wydrukowane na potrzeby promocji projektu. Wszyscy uczniowie uczęszczający na dodatkowe zajęcia otrzymają wkrótce zestawy gadżetów opatrzone logo Europejskiego Funduszu Społecznego oraz Unii Europejskiej wraz z nazwą szkoły. Skład zestawu gadżetów stanowić będą: parasol lub czapka z daszkiem, T-shirt, zakładka, notes i długopis. Realizacja projektu potrwa do 30 czerwca «

„[...] błędy ortograficzne to takie literackie odciski palców człowieka”

Bogusława Woldan

11.02.2010 r. już po raz piąty w Zespole Szkół w Zawadzie odbyły się gminne potyczki z ortografią. Cele konkursu pozostają niezmienne, są ponadczasowe, a mianowicie: propagowanie znajomości zasad poprawnej pisowni, wzbogacanie umiejętności poprawnego pisania w rodzimym języ-

ku, szerzenie wśród uczniów dbałości o kulturę słowa pisanego oraz nabywanie szacunku do języka ojczystego.

Do V Gminnego Konkursu Ortograficznego o tytuł *Mistrza Ortografii 2010* przystąpili uczniowie w dwóch kategoriach wiekowych – 1. stanowili uczniowie kl. IV-VI szkoły podstawo-

Stephen King

wej, 2. – uczniowie kl. I-III gimnazjum. Każda szkoła, która zgłosiła uczestnictwo w konkursie, przeprowadziła etap szkolny (często też etap klasowy), który wyłonił dwóch najlepszych uczniów z każdej kategorii. Uczniowie pisali identyczne dyktanda, które zostały przygotowane przez nauczycielkę języka polskiego w Gimnazjum nr 2 w Koniecpolu – dr Edytę Bukowską.

Konkurs rozpoczął się o godz. 10.00 od powitań Pana Mariana Szyski – Dyrektora Zespołu Szkół w Zawadzie. Następnie uczniowie przystąpili do dyktanda konkursowego, które okazało się nie lada wyzwaniem. Podczas gdy nauczyciele obecni na konkursie sprawdzali prace, uczniowie z wielkim zainteresowaniem obejrżeli prezentację multimedialną pt. *Jak się uczyć?*,

którą przygotowała Bogumiła Woldan – nauczycielka w Zespole Szkół w Zawadzie.

W tym roku nie wyłoniono ucznia, który bezbłędnie napisałby tekst dyktanda. Bezkonkurencyjni okazali się uczniowie ze Szkoły Podstawowej im. H. Sienkiewicza w Rzerzyczach – Mateusz Klekowski zajął 1. miejsce i zdobył tytuł *Gminnego Mistrza Ortografii 2010*, a tuż za nim był Michał Piechowicz (w ubiegłym roku był trzeci), 3. miejsce przypadło Klaudii Momot (w ubiegłym roku była druga) ze Szkoły Podstawowej im. J. Korczaka w Zawadzie.

W drugiej konkursowej kategorii *Gminnym Mistrzem Ortografii 2010* została Monika Łągiewka – uczennica Gimnazjum w Garnku, Tomasz Kaczo-

rowski z Gimnazjum w Kłomnicach zajął 2. miejsce, a uczennica Gimnazjum w Konarach Paulina Koza wywalczyła 3. miejsce. Należy dodać, że Mateusz Klekowski i Monika Łągiewka pozostają niepokonani od dwóch lat.

Każdy z uczestników otrzymał *Dyplom uczestnictwa*, nauczyciele przygotowujący uczniów – *Podziękowania*. Laureaci 1. i 2. miejsca otrzymali nagrody książkowe ufundowane przez Wójta Gminy Kłomnice Pana Adama Zajacę, nagrody za zajęcie 3. miejsca ufundował ZS w Zawadzie – organizator konkursu.

Do zobaczenia za rok na VI Gminnym Konkursie Ortograficznym o tytuł *Mistrza Ortografii 2011* pod patronatem Wójta Gminy Kłomnice. «

Inauguracja Gminnej Ligi Strzeleckiej

Zdzisław Matusiak-Stanisław Matuszczak

W dniu 14.03.2010r. na strzelnicy pneumatycznej Zespołu Szkół w Kłomnicach, odbył się pierwszy turniej strzelecki w ramach Gminnej Ligi Strzeleckiej pod patronatem Wójta Gminy Kłomnice i Stowarzyszenia na Rzecz Rozwoju Gminy. W pierwszym turnieju wzięło udział 9 cztero osobowych drużyn. Do Ligi Strzeleckiej zgłosiło się 7 drużyn reprezentujących poszczególne miejscowości oraz drużyny UIKS „Milenium” i Gminna drużyna Seniorów. Warunkiem reprezentowania drużyny seniorów była dolna granica wieku 50 lat. Do punktacji drużynowej liczyły się najlepsze wyniki 3 zawodów poszczególnych drużyn. Kolejność startu ustalono w drodze losowania. Liczba zgłoszonych drużyn, a co za tym idzie i liczba zawodników była miłym zaskoczeniem dla organizatorów ligi. Nie mniej miłym zaskoczeniem był wiek uczestników turnieju. Obok weteranów pasjonatów widać było również młodych zawodników, dzięki którym można optymistycznie prognozować o rozwoju sportu strzeleckiego w na-

szej Gminie. Duża radość sprawiła drużyna UIKS, „Milenium” pod opieką p.dr. Roberta Owczarka nie tylko swoją obecnością, ale także wynikami uzyskanymi w trakcie rywalizacji. Satisfakcją dla opiekuna sekcji strzeleckiej UIKS „Milenium” był udział w zawodach i uzyskane rezultaty przez byłych członków sekcji, którzy wiele lat temu opuścili Gimnazjum w Kłomnicach. Duch walki sportowej był obecnie na każdym kroku i w ocenie organizatorów powołanie ligi było bardzo słuszną decyzją. Smuci fakt, że z organizowanych wielu imprez korzystają nieliczni z reguły Ci sami uczestnicy. Również wśród społeczności naszej Gminy kryją się nieprzeciętne talenty w różnych dyscyplinach sportowych, na dowód przytaczamy nazwisko p. Agnieszki Franc. Po kilku treningach p. Agnieszka w odbytych zawodach strzeleckich w dn. 14.03.2010 r. uzyskała najlepszy wynik w kategorii broni długiej. W przeszłości ze sportem strzeleckim nie miała żadnego związku. Powyższy fakt niech pozostanie bez żadnego komentarza. Następny

turniej Ligi Strzeleckiej odbędzie się w dniu 18.04.2010 r. i rozpocznie się o godzinie 14:30. Przypominamy, że o końcowych wynikach zdecyduje suma punktów z poszczególnych rund. Liga strzelecka pod patronatem Wójta Gminy Kłomnice. Cen powstania ligi: -popularyzacja sportu strzeleckiego w Gminie Kłomnice -umożliwienie rywalizacji sportowej pomiędzy poszczególnymi miejscowościami naszej Gminy. Organizator Ligi Strzeleckiej-Stowarzyszenie na Rzecz Rozwoju Gminy Kłomnice. Miejsce rozgrywania zawodów i strzelnica przy Zespole Szkół w Kłomnicach. Aktualna tabela i wyniki drużyn i zawodników będą przedstawione w Internecie na stronie na stronie www.klomnice.pl. Wszelkie informacje; Hala Sportowa Anna Dylczyk Tel. 343281038

Kolejność drużyn w I rundzie turnieju strzeleckiego

- 1).Kłomnice 405 pkt. - Przemysław Zajac. Krzysztof Dusza, Robert Owczarek, Michał Królik
- 2). Zdrowa 399 pkt. - Krystian Dąbrowski, Anna Kubik, Robert Matusiak, Szymon Bik
- 3). Seniorzy 386 pkt. - Stanisław Matuszczak, Ryszard Brzozowski, Zdzisław Matusiak
- 4).Witkowice 343 pkt. - Dominika Cudoba, Adam Majer, Rafał Karczewski, Paweł Cierniak
- 5) Michałów Kłomnickie 331pkt. - To-





masz Śliwakowski, Adrian Majer Rafał Karczewski, Paweł Cierniak
6) Adamów 310 pkt. - Agnieszka

Franc, Michał Tazbir, Andrzej Franc, Robert Detka

7) Chorzenice 309 pkt. - Jarosław Poroszewski, Tomasz Zyzik, Jan Borkowski, Oskar Kołdon

7) ULKS „Milenium” 309pkt.- Łukasz Drózd. Marcin Janik, Konrad Kempa, Adrian Charaziak.

9) Konary 244pkt.- Witold Bruś, Tadeusz Koza, Cezary Bruś, Krystyna Koza

Najlepsi strzelcy w poszczególnych kategoriach broni

Broń krótka – najlepsza 10 zawodników

- 1.Przemysław Zajac - 81 pkt.
- 2.Tomasz Śliwakowski - 78 pkt.
3. Krystian Dąbrowski - 77pkt.

4. Łukasz Drózd - 68 pkt.
5. Stanisław Matuszczak - 61 pkt.
- 6.Michał Królik - 60 pkt.
6. Robert Owczarek - 60 pkt.
8. Anna Kubik - 58 pkt.
9. Szymon Bik - 57 pkt.
10. Robert Detka - 56 pkt.

Broń długa – najlepsza 10 zawodników

1. Agnieszka Franc - 88 pkt.
2. Adam Majer - 83 pkt.
3. Tomasz Śliwakowski - 79 pkt.
3. Janusz Sambor - 79 pkt.
5. Rafał Karczewski - 77 pkt.
5. Zdzisław Matusiak - 77 pkt.
7. Tomasz Zyzik - 76 pkt.
7. Rafał Matusiak - 76 pkt.
7. Anna Kubik - 76 pkt.
10. Przemysław Zajac - 74 pkt. «

Humor od czytelników

Hanuś budzi w nocy Jantka. Jantós, Jantós, pchła mie gryzie w plecy. Zabij ze jom. A dyć Hanuś łóswic ze światło, kiej cie una łobocy sama zdechnie. Do tego gazdy przyjechał na wczasy lekarz z miasta.

Po wieczery, kiej sie przynapili lekarz powiada, wiecie gazdo tak was polubiłem, będę do was przyjeżdżał, ja jestem specjalistkom od poprawiania urody. Ja bym tej waszej żonie urodę poprawił. Oł, a wielaz by to kosztowało. No tak jak od was to za pół ceny. 30 tys. zł. O panocku, nie stać nos na to. Paskudno to una jest, ale niech tako juz będzie. Jo sie przyzwycail. Na drugi dzień po wieczery chirurg powiada wiecie gazdo ja was tak polubiłem, za 15 tys. będzie jak nowa. Dyć panocku nie stać nos na to. Trzeciego wieczoru gazda przychodzi do domu trochę przynapity, jeszcze w kieszeni ma flaszke swojskiej śliwowicy, takiej co to sie żywym łogniem poli, rośło to do dwóch skłonek. Wypili. Doktor powiada. Gazdo, za nici ale zwrócić musicie. 3 tyś. I będziecie mieć piękną żonę. Nie tropcie sie panocku. Jo sie dzisiok ugodoł z gajowym. Un jom za 2 stówki łodszezeli.

Stanisław Adamski

OSP Garnek podsumowała rok

Dh. Anna Kępa

Co roku w jednostkach OSP na terenie Gminy Kłomnice trwa kampania sprawozdawcza. 13 marca 2010 r. w świetlicy w Karczewicach odbyło się zebranie członków OSP Garnek. Obecnych było 31 członków OSP, 5 chłopców z Młodzieżowej Drużyny Pożarniczej, jak również mieszkańcy Karczewic, a także wielu zaproszonych gości.

OSP Garnek liczy 37 czynnych członków oraz 11 członków, powstałej w 2008 roku, Młodzieżowej Drużyny Pożarniczej. Sprawozdanie z działalności złożył Prezes OSP Garnek i Radny Gminy Kłomnice dh Paweł Gonera, prezentując dokonania członków OSP Garnek, do których należą zajęcie przez drużynę seniorów po raz kolejny I miejsca, a II miejsca przez Młodzieżową Drużynę Pożarniczą w Gminnych Zawodach Sportowo – Pożarniczych. Nasi starsi koledzy startowali także w zawodach o puchar Komendanta Miejskiego w Hucie Starej, gdzie na 17 drużyn zajęli 6 miejsce. W 2009 roku strażacy 22 razy wyjeżdżali do zdarzeń, w tym 16 wyjazdów do pożarów i 6 razy do innych zdarzeń.

22 stycznia została poświęcona przez księdza proboszcza Alojzego Zatonia i oddana do użytku świetlica wiejska w Karczewicach, nad którą opiekę przejęli druhowie OSP Garnek. Przez cały rok wciąż trwały wokół niej prace remontowe, takie jak obicie elewacji zewnętrznej budynku, położenie kostki brukowej

przed wejściem do świetlicy, wymiana pokrycia dachowego, a także wymiana okien. Wszystkie te prace nasi druhowie wykonywali własnymi siłami z materialnym wsparciem Urzędu Gminy w Kłomnicach. Za pomoc udzieloną strażakom Prezes OSP podziękował Wójtowi Gminy Kłomnice Adamowi Zajacowi i Radzie Gminy.

Ważnym działaniem jest Orkiestra Dęta, która na dzień dzisiejszy liczy 18 członków, a następnych pięcioro młodych adeptów ćwiczy pod czujnym okiem dh Krzysztofa Kowalczyka, aby niedługo zasilić grono orkiestry. W 2009 roku orkiestra wzbogaciła się o nowe instrumenty o wartości 40 tys. zł zakupione dzięki środkom z dotacji z Urzędu Marszałkowskiego oraz środkom własnym Gminy Kłomnice.

Nie ustaje mój podziw, gdy patrzę na powiększające się z dnia na dzień zaangażowanie druhów w działalność jednostki, cieszy mnie ich radość z tego, że mogą zrobić coś dla swojej miejscowości. Ratowanie życia, zdrowia i mienia ludzkiego, niesienie pomocy tym, którzy jej potrzebują to działania wpisane w codzienną strażacką służbę. Przyłączam się do gratulacji, składanych moim kolegom przez zaproszonych gości i życzę im, aby ta trudna służba była dla nich źródłem satysfakcji oraz powodem do dumy, zgodnie ze starą strażacką zasadą: „Bogu na chwałę, ludziom na pożytek”. «

Po przegranej Kampanii Wrześniowej naród polski ze zdwojoną siłą zmobilizował się do dalszej walki z okupantem. Na terenach polskich utworzono pierwsze organizacje konspiracyjne. Podobnie było w okolicach Kłomnic. Siatka konspiracyjna została tutaj wręcz wzorowo zorganizowana. Niestety Niemcy także zaczęli umacniać się na zajętych terenach. W każdym powiecie tworzyli jednostki żandarmerii tzw. Gendarmerie Zug na czele z Zugsführerem, któremu podlegało kilka rozlokowanych w terenie posterunków, każdy z obsadą przynajmniej trzynastu żandarmów. W powiecie radomszczańskim tego rodzaju posterunki istniały m. in. w Radomsku, Gidlach i Chorzenicach. W dniu 1 maja 1941 r. Niemcy zajęli majątek w Chorzenicach pod przymusowy zarząd (liegenschaft), a w dniu 1 września 1942 r. wyrzucili Nieniewskich z majątku. Dwór w Chorzenicach został zdegradowany do posterunku gestapo i stał się lokalną katownią Polaków. Przykre jest to, że na Ziemi Kłomnickiej działało wówczas bardzo wielu konfidentów obojga płci, jak również wstępujących dobrowolnie na służbę do ochrony kolei. Ludzie ci przestali być Polakami. Bez żadnych skrupułów donosili na swoich sąsiadów, znajomych i przyjaciół, których następnie katowano w piwnicach chorzenickiego dworu. Wielu straciło tam życie, ale jednocześnie na niektórych konfidentach została wykonana, przez żołnierzy podziemia, kara śmierci. Tym niemniej sporej grupie owych niecnych ludzi udało się przeżyć wojnę, aby następnie prowadzić spokojne życie i udawać prawego obywatela. Do takich osób zaliczał się bahnschutz Edward Woszczyna. Na szczęście jego zbrodnicza działalność została zdemaskowana po 20 latach od zakończenia wojny, a sprawca surowo ukarany.

W lipcu 1964 r. częstochowianin Tadeusz Dzieciółowski udał się do Mikołowa, aby odwiedzić przebywającego w tamtejszym szpitalu znajomego. Przechodząc szpitalnym korytarzem natknął się na człowieka, którego twarz była dla niego dziwnie znana. Po dłuższym zastanowieniu Tadeusz Dzieciółowski wydobył z pamięci obraz wydarzenia z czasów II wojny światowej: mianowicie przypomniał sobie częstochowską stację kolejową i bijącego go po twarzy bahnschutza. Był nim

Sprawa Bahnschutza Woszczyna

Agata Małolepsza

mężczyzna spotkany w szpitalu, a nazywał się on Edward Woszczyna. Tadeusz Dzieciółowski nie omieszczał od razu powiadomić organa ścigania.

W dniu 14 grudnia 1964 r. Edward Woszczyna został aresztowany i przyznał się do stawianych mu zarzutów współpracy z niemieckim okupantem. W toku prowadzonego śledztwa i zeznań świadków, stopniowo zaczął wyłaniać się obraz zbrodniczej działalności tego człowieka.

Już we wrześniu 1939 r., po wkroczeniu Niemców do Częstochowy, Edward Woszczyna poczuł lojalność wobec okupanta i zwrócił się do władz niemieckich z prośbą o przyznanie mu volkslisty. Z całej rodziny tylko on i jego siostra (skazana w kwietniu 1947 r. przez częstochowski Sąd Okręgowy na dwa lata więzienia za współpracę z okupantem) zdradzili Ojczyznę. Woszczyna notorycznie terroryzował groźbami sąsiadów i znajomych, a dla podkreślenia swojej ważności postarał się o wstąpienie do służby w straży ochrony kolei. Ten cel również osiągnął. Na początku pełnił służbę w Częstochowie. Tymczasem w dniu 6 lutego 1942 r. Tadeusz Dzieciółowski dowiedział się od znajomych o aresztowaniu przez gestapo swojego ojca. W tym czasie Niemcy zlikwidowali część siatki konspiracyjnej. Zatrzymanych, wśród których znajdował się ojciec Dzieciółowskiego, planowano przewieźć do obozu koncentracyjnego w Auschwitz. Tego dnia transport z więźniami zatrzymał się na częstochowskiej stacji kolejowej. Nadarzyła się jedyna okazja, aby zobaczyć się z aresztowanym i podać mu paczkę z żywnością. W tym czasie na peronie dyżur pełnił bahnschutz Woszczyna. Dzieciółowski znalazł go od dawna, dlatego bez najmniejszych obaw i skrupowania podszedł i poprosił o podanie paczki. Niestety Woszczyna odmówił, obrzucając Dzieciółowskiego wyzwiskami, a jego ojca nazywając „polskim bandytą”. W furii wyszarpnął paczkę z rąk Dzieciółowskiego, rzucił ją na peron i podeptał, a Dzieciółowskiemu zmasakrował twarz.

Wkrótce zasłynął z jeszcze większego okrucieństwa. Samodzielnie, albo z hitlerowcami ścigał, bił i prześladował Polaków zajmujących się nielegalnym prze-

wożeniem żywności. Po latach, w toku prowadzonego przeciwko niemu śledztwa, ujawniło się i zeznało na jego niekorzyść wielu świadków. Jednym z nich był Marcin Kowalik, który tak wspominał: „Chwalił się w rozmowie ze mną, że omal nie zabił w Olsztynie ośmiu Polaków. Nie mógł jednak strzelać, bo zaciął mu się karabin. Szkoda-powiedział wtedy Woszczyna. dostałbym za każdego litr wódki i 1000 złotych”.

Bezmiar okrucieństw Woszczyny znalazł swój epilog w Kłomnicach. W niedzielę 24 stycznia 1943 r. od samego rana pełnił on służbę na tutejszej stacji kolejowej. Rano wstąpił na herbatę do mieszkającej nieopodal rodziny Więcków. Zachodził do nich często, a ci ze strachu przed nim nie mogli odmówić mu poczęstunku. W trakcie patrolowania stacji zauważył syna Więcków, 12-letniego Józefa. Chłopiec zbierał kawałki węgla rozrzucone koło nasypu kolejowego. Woszczyna skradając się za pobliskimi krzewami usiłował przeciąć chłopcu drogę. Dziecko jednak zauważyło człowieka ubranego w czarny mundur i zaczęło uciekać. Wtedy bahnschutz oparł karabin o bufor wagonu, starannie wycelował i strzelił, zabijając Józefa Więcka na miejscu. Kiedy rodzice i siostra nieśli ciało chłopca do domu, morderca właśnie telefonował do swoich przełożonych meldując o zabiciu „polskiego bandyty”, który kradł węgiel. Po upływie kilku dni od popełnionej zbrodni Edward Woszczyna ponownie patrolował kłomnicką stację. Podeszła do niego siostra zamordowanego chłopca, Marianna Więcek razem ze swoim znajomym Józefem Topolskim. Na pytanie: -Dlaczego pan zabił brata? Co on takiego zrobił? Woszczyna nie odpowiedział, zarepetował jedynie broń i wymierzył ją w stronę pytających. Musieli natychmiast uciekać. Za zamordowanie małego Więcka Sąd Polski Podziemnej wydał na bahnschutza Woszczynę karę śmierci. Wykonanie wyroku powierzono dowódcy jednego z plutonów III Brygady AL im. gen. Bema. Jednak Woszczyna zdołał umknąć. Przeniesiony w inne miejsce przez swoich mocodawców stał się nieuchwytny. W dowód uznania specjalnych zasług Woszczyna otrzymał od



hitlerowców, we wrześniu 1944 r., nowe, eleganckie mieszkanie w Częstochowie.

Po wyzwoleniu Edward Woszczyna przepadł z miasta bez wieści. Okazało się, że zamieszkał w Łaziskach Górnych przy ulicy Górniczej nr 3. Pracował jako ślusarz w tamtejszej kopalni, w miejscu pracy cieszył się uznaniem i ogólnie uchodził za człowieka bardzo spokojnego. W rozmowach z kolegami z pracy często wspominał okres okupacji, przedstawiając siebie jako ofiarę wojny. Opowiadał o tym, jak bardzo był prześladowany przez Niemców, a następnie katowany w obozie koncentracyjnym. Po przejściu na emeryturę nadal wraz z rodziną mieszkał w Łaziskach Górnych.

Ręka sprawiedliwości wyciągnęła się do niego dopiero po 20 latach od zakończenia wojny. Będąc już w areszcie nie przyznawał się do zabicia Józefa Więcka. Twierdził, że tamtej styczniowej nocy 1943 r. zauważył kogoś kradnącego węgiel z wagonu, krzyknął: „stój!”, a następnie oddał strzał, specjalnie nie celując. Jednocześnie naiwnie oświadczył, że tego dnia nie dostał rozkazu strzelania do ludzi zbierających węgiel, miał jedynie strzelać na postrach. W toku prowadzonego śledztwa zaczął mataczyć. Zaznajomiwszy się z materiałami dochodzeniowymi szybko zmienił swoje dotychczasowe zeznania. Usiłował wmówić śledczym, że służbę w Kłomnicach pełnił z nim jeszcze jeden bahnschutz. Twierdził, że do Józefa Więcka strzelali obaj, przy czym on Woszczyna, raczej oddawał strzały w powietrze. Na szczęście śledczy nie dali temu wiary.

Akt oskarżenia w sprawie Edwarda Woszczyny sporządzony został przez Prokuraturę Wojewódzką w Katowicach. Początkowo rozprawa miała się toczyć przed Sądem Wojewódzkim w Łodzi, gdyż wydarzenia z lat wojny rozegrały się na terenie powiatu radomszczańskie. Ostatecznie akt oskarżenia przesłano do Częstochowy. Termin rozprawy wyznaczono na godzinę 9.00 w dniach 11 i 12 maja 1965 r. w sali nr 3. Rozprawie przewodniczył Sędzia Sądu Wojewódzkiego Wincenty Borowski, oskarżenie wniósł prokurator Zygmunt Olszewski, a obrońcą z urzędu został mecenas Józef Modzanowski. Po dwóch dniach rozprawy proces został przerwany wobec sprzecznych z poprzednio złożonymi zeznaniami oskarżonego. Sąd zarządził

przeprowadzenie wizji lokalnej na kłomnickiej stacji kolejowej.

Ostatecznie proces bahnschutz za Edwarda Woszczyny zakończył się w czerwcu 1965 r. Za popełnio-

ny w czasie okupacji mord na Józefie Więcku, Edward Woszczyna został skazany na karę śmierci. Wyrok wykonano. «

Wspomnienie

o prof. Zbigniewie Relidze

Panie profesorze, doktorze kochany
Smutek w naszym kraju,
Już Ciebie nie mamy

Nauka Cię jednak przy życiu zatrzyma
Będziesz żył na wieki,
Choć Cię już tu nie ma.

Ty sprawiłeś radość chorego człowieka
Teraz Cię zapłata
Za to wszystko czeka.

Na ustach u ludzi na zawsze zostaniesz
Nasz wielki profesorze,
Nasz kochany panie.

Ty nam zostawiłeś dobro wielkiej klasy
Panie profesorze
Zmieniłeś nam czasy

Ratowałeś życie już prawie zabrane
Co my Tobie teraz
Za to wszystko damy?

Pamięć i modlitwa to panie Zbigniewie
Będzie tą zapłatą
Za wszystko dla Ciebie.

Chwila refleksji

Modłę się już długo, od dziecięcych lat
Co dzień Boga proszę o wspaniały świat.
O piękny poranek i radość człowieka,
Lecz wciąż z utęsknieniem na to wszystko
czekam.

Ty wielki Boże tym światem rządź.
Człowiek prosi w modlitwie, aby nie zbłądził.
I tak myślę sobie, ja żona i matka,
Że dla mnie ta prośba to trudna zagadka.

Daleś Panie rozumu tyle człowiekowi,
Aby wiedział dobrze co na świecie robi.
Chciałoby się patrzeć zawsze na człowieka,
Gdy od zła, jak może najdalej ucieka.

Może tu ktoś powie, że to trudna sprawa,
Lecz życie, to życie – nie zawsze zabawa.
A i na zabawę każdy ma czas inny,
Honor i szacunek trzymać go powinny.

Bo jeśli się potknie i kogoś przewróci
To jest wiadome - nieba nie zasmuci.
Lecz jeśli specjalnie łamie przykazanie
To też nic dziwnego, że tu grzech powstanie.

A to życie przecież jest takie króciutkie
Gdzie tu miejsce na grzech?! Ono za malutkie.
Ledwie starcza na to, aby żyć uczciwie.
Kto myśli inaczej, to temu się dziwię.

Janina Chrzastek



***Zdrowych, Pogodnych Świąt
Wielkanocnych,
pełnych wiary, nadziei i miłości.
Radosnego, wiosennego
nastroju,
serdecznych spotkań w gronie
rodziny i wśród przyjaciół
oraz wesołego „Alleluja”
życzy Redakcja „Gazety”***



Ferie w Gminnym Ośrodku Kultury



Wycieczka do kopalni soli w Bochni





Inauguracja Gminnej Ligi Strzeleckiej



UNIWERSYTET MEDYCZNY W ŁODZI
AKADEMIA MEDYCZNA W ŁODZI

1959 — 2009

Wszem i wobec oświadczamy, że posiadacz tego dokumentu

Pani

.....*Wierłowa Palas*.....

Studiowała na Wydziale Lekarskim Naszej Uczelni
i po zdaniu wszelakich egzaminów, prawem nakazanych,

przed 50 laty
otrzymała dyplom

LEKARZA

a uzyskawszy go doskonaliła swoją wiedzę
oraz z całych sił służyła ludziom cierpiącym,
na swoją i swojej Alma Mater chwałę.



Przewodniczący
Stowarzyszenia Absolwentów
Prof. dr hab. n. med. Wiesław Torzecki



Rektor
Uniwersytetu Medycznego w Łodzi
Prof. dr hab. n. med. Paweł Jędrski



Gminny konkurs ortograficzny

